

*) o spowatego.

liczyć się powinno. Powtórę Koło polskie powinnoby wylecieć się wreszcie z upornej opinii, że taktyka głaskania rządu i prośnienia lepsza jest od mówienia rządowi prawdy bez obstroniek, i... żądania tego, co się nam należy. Rotter i nie krył bolesnej prawdy i żądał, a nie prosił, — i dla tego właśnie wywołał wprost sensację, bo nie spodziewano się, że z tej strony Izby padną takie słowa. Czas już rzeczywisty był najwyższy, aby administracja wojskowa usłyszała, właśnie z ław Koła polskiego, rzetelną i prawdziwą o sobie opinię.

Przerzedziła się nieco Izba podczas mowy następnej. Punkt ciężkości przesunął się na lewicę, gdzie gwałtowny demokrat Schullmeier uzasadniał zaczął wniosek mniejszości komisyjnej, domagającej się dwuletniej służby wojskowej. Stuchali go, — rzecz arcyciekawa, — śmiali się z jego sarkastycznych dowcipów ciżkami konserwatyści Kotowi, co z oburzeniem wyszli podczas mowy Rottera. — Schullmeier jest, obok Pernerstorera i Daszyńskiego, jednym z najgłębszych mówców socjalistycznych. Z zawodu publicysta, młody człowiek, niesłychanie dowcipny i zjadliwy polemista, znęca się nielitościwie nad przeciwnikami. Jedną z ofiar jego sarkazmu, oprócz Luigera, był ks. Pastor. Polemizował z nim na temat rządów socjalistycznych we Francji i ośmieszając starał jego żądanie, aby biednym rezerwistom wojskowość dawała... stare ubranie wojskowe. Z tego ubrania wybrał... stare spodnie... Ks. Pastor odcinał się, nawet w ferworze przebrał mu wywody, i aż prezydent kilkakrotnie wzywał go do porządku.

Przyszło do imiennego głosowania nad wnioskami mniejszości i większości komisyjnej. — Okropna rzecz! Jeden z sekretarzy czyta katalog Izby. Minister Welsersheimb i prezydent Koerber notują także głosy; tusamo z obowiązku czyni całe prezydium. Wszystkie ławy wypełnione; zaledwie kilkadziesiąt posłów brakuje. Z ław poselskich padają stereotypowe słowa: „Ja, nein, ano (czeskie potwierdzenie), ne, si“ i t. d. Godzina pierwsza po północy, — jedno głosowanie trwa pół godziny; zaczyna się drugie. Ustawa wojskowa przyjęta! Minister Welsersheimb wyprostował się na fotelu.

Ale to nie koniec. Następują „faktyczne sprostowania“ i mowy zaczynają się na nowo. Wygłosił także półgodzinna mowa poseł Daszyński. I znowu dziwna rzecz! Pomimo tak spóźnionej pory, znowu zbiera się na lewicę cała Izba, znowu biega ciżkami konserwatyści, co nieobecności swoją na mowie Rottera chcieli przebrnąć... generała-ministra za niedyskrety swego kolegi. I tutaj słuchali Daszyńskiego wcale spokojnie, cierpliwie, choć siarczystymi piorunami walił w armię, w wojskową administrację.

Nocne posiedzenie parlamentu uważają Wiedeńczycy i Wiedeńscy za wcale zajmujące widowisko. Łoże na obu pietrach wypełnione były publicznością, która do ostatniej chwili, do pół do 3 rano, dotrzymała posłom placu. Minister Welsersheimb ma znowu kontyngent rekruta!

Korespondencja „Nowej Reformy“.

Poznań, 20 lutego. (Przyszłe wybory. — Rezygnacja posła Chrzczanowskiego. — Kto będzie jego następcą? — Niezawodne starcia. — Walka o kandydaturę p. Kulerskiego. — Nasze szanse. — Zabezpieczenie tajności wyborów. — Niepomyślna dla nas pora).

Wybory do parlamentu niemieckiego odbyły się mają w czerwcu. Dzieli więc nas od nich już tylko kilka miesięcy i czas byłby najwyższy do rozpoczęcia energicznej agitacji wyborczej, lecz niestety, agitacji takiej niema u nas jeszcze. Dotychczas odbyło się w Księstwie zaledwie kilka zebrań przedwyborczych i to wyłącznie w powiatach dla nas bardzo niepewnych, jak w bydgoskim, szubińskim i międzyrzeckim. O ile słusznie tam wcześniej zabrano się do pracy, o tyle znow zebrań tamtejsze nie mogą wpłynąć na tendencję ruchu wyborczego u nas, gdyż ich celem musi pozostać wyłącznie utrzymanie mandatu poselskiego w polskim ręku lub odzyskanie okręgu i już z tej przyczyny nie wolno im brać czynnie udziału w naszych „sporach domowych“. Te rozstrzygnięcia się muszą na zebraniach w zupełnie pewnych okręgach, a właśnie takie okręgi wyborcze dotychczas się nie ruszyły. Nie wiadomo więc jeszcze, który kierunek „będzie górą“ przy wyborach, stary konserwatywny, czy nowy postępowo-demokratyczny. — Tak samo nie wiemy jeszcze, jakich nowych kandydatów ujrzymy na liście.

Bardzo przykre wrażenie w kołach „młodych“ wywołała wieść, że dotychczasowy poseł poznański, mecenas Bernard Chrzczanowski, wzbrania się przyjąć nadal mandat. Na to jego niepomysłne dla ogółu postanowienie wpłynęło podobno przeważnie względy materialne. Posłowie do parlamentu nie pobierają, jak wiadomo, dyet, sumienne wykonywanie mandatu, wymagające dłuższego pobytu w Berlinie, jest więc dla posłów, nie posiadających znaczniejszego majątku własnego, bardzo ciężkie i kosztowne. Nietylko bowiem, że z własnej kieszeniłożyć muszą na swe utrzymanie w Berlinie, ale nadto postawione odrywa ich od zajęć zawodowych, z których żyją. Trudno więc brać za złe mężom, żyjącym w takich warunkach, że się usuwają od poselstwa, — w tym wypadku zatem także mecenasowi Chrzczanowskiemu, co atoli nie przeszkadza szczerze nad tem ubolewać, iż dla takich trudności Koło parlamentarne straci tak wybitną i pracowitą siłę. Dotychczas pomagaliśmy sobie w takich razach w ten sposób, że posłom do parlamentu powierzano także mandaty do Sejmu pruskiego, w którym posłowie pobierają 15 marek dziennie, to atoli nie zawsze jest możliwe.

Do ewentualnego następstwa po posle Chrzczanowskim pojawiły się w prasie poznańskiej dwie kandydatury. Z obozu konserwatywnego wymieniają mecenas Głębockiego, brata znanego posła; z obozu demokratycznego Zenona Lewandowskiego, byłego kupca, a

obecnie kapitaliste. Jestto człowiek inteligentny, biorący udział w sprawach publicznych. Jeszcze jako właściciel wielkiej drogueryi w Gnieźnie, przed siedmiu laty, założył tam piśmo polskie „Lech“, przed pięciu laty kandydował na Marowsku pruskim, gdzie szczerze pracował nad rozbudzeniem ducha narodowego, a tak przytem potrafił zjednać sobie sympatyę Mazurów, iż otrzymał przy wyborach 6000 głosów. Badał także przyczyny emigracji naszego ludu i w tym celu podróżował po zachodnich Niemczech i Ameryce. Zdaje się też, że w razie, jeżeli nie powiedzie się nakłonić posła Chrzczanowskiego do cofnięcia rezygnacji, p. Lewandowski zostanie jego następcą.

W okręgu pleszewsko-jarosińskim postawiono zostanie niezawodnie kandydatem hr. Maciej Mielżyński z Chobienic, który jakkolwiek arystokrata z rodu, należy do „młodych“ i cieszy się wielką sympatyą w kołach postępowo-demokratycznych.

Nie ulega wątpliwości, że w zupełnie pewnych dla nas okręgach kwestia kandydatów, a tem samem przyszłego naszego „kierunku politycznego“ wywołała ostre starcia na zebraniach, te atoli zaszkodzić nam nie zdołają. Przeciwnie wydadzą ten dobry rezultat, że wyjaśnią może bardzo zagmatwane nasze stosunki wewnętrzne.

W Prusach zachodnich toczy się walka o kandydaturę wydawcy „Gazety Grudziądzkiej“, p. Kulerskiego. Kandydatura ta nie cieszy się łaską ziemiaństwa tamtejszego i pewnej części duchowieństwa, za to ma za sobą masę ludu.

Jaki będzie rezultat wyborów dla nas w ogóle, czy zdołamy utrzymać tylko obecnie posiadane 14 mandatów z Księstwa i Prus Zachodnich, czy też odzyskamy kilka niepewnych, a przy ostatnich wyborach straconych okręgów, to trudno dziś już przewidzieć. Dwie okoliczności powiększają nasze szanse, a mianowicie wzmagające się z każdym rokiem narodowe uświadomienie ludu i jego rozgorzczenie z powodu antypolskiej polityki rządu oraz lepsze niż dotychczas zabezpieczenie tajności wyborów. Rząd, jak wiadomo, przyjął nareszcie żądanie demokratycznych stronnictw parlamentu — co do kopert wyborczych. Wybory do parlamentu były już i dotychczas tajne, to jest odbywały się za pomocą zwiniętych kartek, ale kartki nie zawsze zabezpieczały wyborców zależnych przed naciskiem i kontrolą ze strony władz lub pracodawców. Nadawano im bowiem z tej strony rozmaitymi kształt nieco odmienny lub o jeden cień inny kolor i po tem poznawano, na kogo wyborca głosuje. Po wsiach zaś pędzono robotników do urny wyborczej pod kontrolą urzędników i włodarzy, którzy pilnowali bacznie, aby ich „klientci“ tylko dane im przez pracodawców kartki wkładali do urny. Teraz nacisk ten ustanie zupełnie.

Według zmienionego regulaminu, otrzymać ma każdy wyborca od komisji wyborczej kopertę, z którą uda się następnie do izolowanej zupełnie przedziału w lokalu wyborczym, tam, wolny od wszelkiej kontroli, włoży do niej swą kartkę i dopiero kopertę zaklejona wrzuci do urny. Kopert takich, zupełnie równych, dostarczy rząd do przyszłych wyborów 16 milionów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wskutek tego zarządzenia liczba głosów polskich znacznie wzrosła. W wielu bowiem wypadkach działy się u nas dotychczas straszne nadużycia. Mianowicie niemieccy właściciele ziemscy gwałcili wolność wyborczą swych polskich robotników, grożąc nieposłusznym utratą pracy i chleba.

Mimo to nie należy się ludzi zbytnio co do rezultatu wyborów. Przypadają one bowiem nam na porę, w której tysiące polskich robotników rozpraszają się po Niemczech za zarobkiem, gdy przeto polska nasza armia wybora w kraju jest znacznie szczuplejsza, niż w innym czasie. Miejmy jednak nadzieję, że klęski nie poniesiemy.

Niemczyzna w prokuraturach państwa.

Był czas najwyższy, aby sprawę tę przypomnieć. Zdałoby się, że albo ją sobie lekceważymy, albo zapomnieliśmy o niej. Przy wyliczaniu postulatów z zakresu praw języka polskiego w Galicji, zazwyczaj pomija się ją milczeniem. A przecież wprost monstrualna jest rzecz, że gdy w administracji i sądownictwie kraju naszego, dano językowi polskiemu należące się mu prawa, to w prokuraturach państwa pokutuje niemieczyna, jak za dawnych, dobrych czasów. — Dobrze się więc stało, że sprawę tę przypomniało Koło polskie, względnie że uczynił to poseł Głizowski, w interpelacji, wniesionej do ministra sprawiedliwości na posiedzeniu Izby poselskiej 13 b. m. Interpelację podpisałi członkowie Koła polskiego ze wszystkich stronnictw.

Przytoczono z niej konkretny wypadek, — gdzie prokuratora państwa we Lwowie, wniosła przeciwko wyrokowi sądu krajowego uwalniającemu oskarżoną, zażalenie nieważności z motywami w języku niemieckim. Oskarżona zwróciła ten akt sądowi i uzasadniła, że gdy cała rozprawa przeprowadzona była w jedynie zrozumiałym dla niej języku polskim, nie przyjmują ona sprzeciwu w języku niemieckim. Interpelacja kończy się następującym, ogólnej natury zwrotem:

„Ponieważ ten wypadek nie jest odosobnionym, gdyż wszystkie prokuratury państwa w Galicji urzędują w języku niemieckim, a także w pismach, przeznaczonych dla stron, używają języka niemieckiego, przy czem powoływać się zwykły, dla usprawiedliwienia tego postępowania, na jakieś rozporządzenie ministerjalne, którego, wedle przytoczonej daty i liczby, odszukać nigdzie nie można, — więc podpisani pozwalają sobie postawić pytanie: „Czy Waszej Ekscelencji znane jest to postępowanie?“

„Czy Ekscelencja jest skłonny uchylić to postępowanie, w najkrótszym czasie podległym sobie prokuratorem udzielić wskazówek, aby wszystkie dla partyj przeznaczone pisma, a

więc także motywa sprzeciwu nieważności, redagowały w języku oskarżonego, względnie w języku, w którym wyrok został wydany“.

Interpelacja, poseł Głizowski, jest w sprawie tej chyba znawcą kompetentnym, gdyż z zawodu jest radcą wyższego sądu krajowego. Wprost wierzyć się nie chce, aby w sądach naszych, urzędujących w języku polskim, sprawowała funkcje, pod tym samym dachem, władza inna, wprawdzie bezpośrednio od sądu niezależna, lecz temusamą podlegała ministerstwu, której nie obowiązywałyby te same rozporządzenia językowe, co sądownictwo całe?

Nie pomylimy się, twierdząc, że język niemiecki zagnieździł się w prokuraturach państwa prawem kaduka, pomimo, że wszelkie inne prawa do tego zagnieżdżenia się dawno utracił, już choćby z tytułu brzmienia ustaw zasadniczych.

Kończy się na tem, że prokuratury między sobą znoszą się w języku niemieckim, że w tym samym języku urzędują i prowadzą administrację zarządy więzień w Galicji. — Z sądami znosić się wprawdzie musi prokuratora w języku polskim — lecz już wywód nieważności w swoim sprzeciwie stylizuje w języku niemieckim. Czyż to nie potworne wprost stosunki?

O prawa języka polskiego w prokuraturach państwa upomnieć się dawno byli powinni sami jej naczelnicy, po nich prezydenci wyższych sądów krajowych. Skoro oni nie poculi się do obowiązku, ciążącego na nich, jako na Polakach, powinni wyręczyć ich posłowie, zwłaszcza ci, co do stanu sędziowskiego należą. Wprawdzie sprawę tę przypomina Koło polskie przy uchwalaniu budżetu, ale dotąd żadna jego postać bez skutku. Należałoby tedy ze sprawy tej uczynić kwestję zasadniczą i zmusić ministerstwo do zniesienia krzywdzącej nasz język anomalii.

Porażka Niemców.

„Admirał Atlantyku“ przekonał się w tych dniach dowodnie, iż jego władza nad tym oceanem istnieje tylko w jego bujnej wyobraźni. Zakończenie sprawy wenezuelskiej, w której Niemcy z taką butą wysunęli się na pierwszy plan i usiłowały odegrać rolę tarana europejskiego przeciwko zasadzie Monroego, równa się niemal bardzo dotkliwej dla Niemiec porażce.

Po długich i niekiedy wręcz upokarzających dla Niemiec układach z reprezentantem prezydenta Castro, postem amerykańskim Bovenem, uzyskał rząd niemiecki zaledwie drobną część tego, czego żądał. Z ogólnej kwoty 13 milionów boliwarów, na tyle bowiem obliczył pretensje swych poddanych, przyznano mu bowiem zaledwie 1,700.000. Reszta pozostała jeszcze w zawieszeniu. Na poczet tej przyznanej mu już definitywnie kwoty otrzymać ma gotówką zaraz 113 tysięcy boliwarów, na resztę zaś dał mu rząd wenezuelski weksle, które mają być wykupione do 15 lipca r. b. Niemcy uzyskali wprawdzie więcej, niż inne wmszane w tę sprawę mocarstwa, które zadowolili się muszą wyłącznie weksłami, ale też pretensje niemieckie były dawniejsze i znaczniejsze od innych. Nie ma przytem zupełnej gwarancji, czy weksle wenezuelskie rzeczywistym w oznaczonych terminach wykupione zostaną. Układ zawarty przepisuje wprawdzie, że w razie niezrealizowania weksli, rząd wenezuelski oddać ma na ich pokrycie 30% dochodów cłowych w portach La Guaira i Puerto Cabello i że kontrola nad dochodami temi ma być powierzona urzędnikom belgijskim, coż się atoli stanie, jeśli prezydent Castro lub jego ewentualny następca do tego zobowiązania się nie zastosuje? Czyż wówczas Niemcy ponownie wystąpią ze wojennymi represjami?

Co się zaś tyczy owej wielkiej „reszty“ pretensji niemieckich, dochodzącej jeszcze do 12 milionów, — to słuszność tych pretensji ma dopiero zbadać i stwierdzić komisja mieszana, złożona z reprezentanta Niemiec i Wenezueli, z północno-amerykańskim superabirem na czele. Inne zaś, wchodzące tu jeszcze w grę, kwestye rozstrzygnie międzynarodowy sąd rozjemczy w Hadze.

Niemcy otrzymały więc bardzo mało, a jednak przyjęły i to bardzo skwapliwie i natychmiast zniósł blokadę wyhrzeży wenezuelskich. Sprawa to wrażenie wcale niechłubnego odwrótu, zwłaszcza po tak „odważnych“ krokach zaczepnych, jak zabranie wenezuelskich okrętów wojennych i bombardowanie fortu San Carlos. — W Berlinie spostrzeżono atoli rychło, że dalsze butne upieranie się przy wszelkich pretensjach i dalsze takie „pogromy“ opornego dłużnika doprowadziłyby niechybnie do zatargu ze Stanami Zjednoczonymi.

Zatarg z tem mocarstwem byłby zaś dla Niemiec bardzo ryzykowny. Inny przytem jeszcze wzgląd odegrał tu wielką rolę, a mianowicie wzgląd na olbrzymie koszty, jakieby pochłonięła dalsza blokada. Koszt ta dziś już równają się podobno sumie pretensji niemieckich.

Wycofano się tedy z afery z bardzo skromnym zyskiem i jeszcze skromniejszą miną, przekonawszy się dowodnie, że daleko jeszcze Niemcom do wymarzonego przez ich władcę niemieckiego imperium nad światem, a chociażby tylko nad Atlantykem...

Głośnia sprawa teatralna.

Paryż, 18 lutego.

[—] I to bardzo głośnia, chodzi bowiem o prawo gwizdania w teatrze. Sprawa oparła się o sąd, a nawet była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu paryskiej Rady miejskiej. Rzecz miała się w następujący sposób. Gdy Sarah Bernhardt, jako Thérèse de Méricourt na scenie wygłaszała rewolucyjne tyrały, jakiś widz, siedzący na parterze, rozpoczął wygrywać wspaniałe solo na ogromnym kluczu, za co go wyprawdono z teatru.

Wyrażony widz zaskarżył Sarę Bernhardt, jako dzierzawczynię teatru, żądając w pozwie, ażeby mu sąd przyznał odszkodowanie za stracone widowisko.

Ale nim jeszcze sąd zajął się tą sprawą, pan ów zwrócił się także ze skargą do Rady miejskiej, jako właścicieli teatru, dowodząc ojcom miasta, że każdy widz, kupując bilet, nabywa temsamem prawo gwizdania. Ojcowie miasta Paryża uznali się niekompetentnymi do rozstrzygnięcia tej kwestyi — gwizdający więc widz musi czekać na wyrok sądu. Tymczasem gdy Sara występowała po raz pierwszy, jako Hermione w sztuce Rasyne, pan ów, ułokowawszy się na czwartą galerię, zaczął znowu gwizdać i znowu został wyprowadzony z teatru.

Z powodu tego wypadku jeden z dzienników paryskich przypomina, że sztuki Rasyne jeszcze za życia ich autora wywoływały nieraz gwizdanie. — Pierwsze przedstawienie „Fedry“ nie mogło odbyć się do końca, gwizdanki bowiem wyploszły widzów z amfiteatru, aktorów zaś ze sceny. Tej niemiłą demonstrację zawięzła słynny dramaturg intrzydne książę Bouillon i ks. Nevers, którzy następnie optali sownice klakę, ażeby nagrodzić oklaskami inną Fedrę, napisaną przez zapomnianego zupełnie Pradona.

Drugim autorem, który musiał wysłuchać gwizdania podczas przedstawienia swoich sztuk, był Wolter, któremu takie figle patał „kawaler“ de la Molière. Rycerz ten był dowódcą szczególnej klaki, którą trzeba było opłacać nie za oklaski, ale za milczenie. Główną kwatę miał w „Café Procope“ i rozporządzał bandą, złożoną ze 150 gości. Czy Wolter nie chciał się opłacić, czy też może przeciwnicy jego dał więcej zancemu „kawalerowi“, dosyć, że Molière dosyć często urządził gwizdanie podczas przedstawienia sztuk Woltera.

Podczas wielkiej rewolucji gwizdanie w teatrach zdarzało się bardzo często, wówczas bowiem do wielu innych względów przylączyły się także sprawy polityczne. Gwizdali żyrodysty na złość jakobinom, ci znowu na złość żyrodystom, gwizdali termidoryści i członkowie rozmaitych drobnych klubów politycznych. Wystarczyło czasem jedno słowo, ażeby wygwizdano dobrą nawet sztukę, ba — często nawet padali ofiarą niewinni aktorzy. Gdy Napoleon został konsulem, przwrócił swoją żelazną ręką także i w teatrach porządek, a gwizdaniu położył w ten sposób koniec, że kilkunastu przywódców gwizdających bandy kazał zabrać do wojska. — Ale już w roku 1815 oficerowie gwardyi Ludwika XVIII wygwizdali słynną aktorkę, pannę Mars.

Kto chce dokładnie poinformować się o tych skandalach teatralnych, niech zajrzy do malej książeczki, którą niedawno wydał Rodocanachi. Autor zebrał wszystkie wypadki wygwizdania sztuk teatralnych aż do czasów, gdy zwolennicy klasycyzmu wygwizdali „Rui Blas“ i Wiktora Hugo, a później „Rabagasa“ Wiktoriana Sardou. Nie przeszkodziło to oczywiście ogromnemu powrodożeniu późniejszemu obydwóch tych sztuk.

Jak wspomnieliśmy, padali czasem i aktorowie ofiarą gwizdaków. Słynna aktorka p. Clairon przez dosyć długi czas musiała słuchać tych oznak niezadowolnienia i to dzięki „kawalerowi“ de la Molière. Aktorka ta na szczególnie miała możnych obrońców i oto pewnego razu w kawiarni Procope agent policji zbliżył się do „kawalera“ i zapowiedział mu, że go wsadzi do aresztu, jeżeli znowu podczas występu panny Clairon powtórzy się gwizdanie.

La Molière przyjął to upomnienie do wiadomości, siedział na przedstawieniu spokojnie, ale zato ziewał tak potężnie, że publiczność dookoła zaczęła, jakby dotknięta zarazą, ziewać również. Politya wsadziła „kawalera“ na kilkanaście dni do aresztu, a współnikom jego zaaplikowała poręczy różg i od tego czasu panna Clairon miała już raz na zawsze spokój.

Sen.

Bollean tak się wyraził o sztuce snania: „Wdycha, wyciąga ręce, zamyka oczy i zasypia“. Zdaje się więc rzecz bardzo prostą. Tymczasem, gdy się zastanowimy, iż pół życia spędzamy we śnie, dojdziemy do przekonania, iż należy spać umiennie, higienicznie, a raczej trzeba umieć spać.

Przedwzyszkimtem chodzi o urządzenie sypialni. A więc słońca, i jeszcze raz jak najwięcej słońca. Wszak słońce to najdziałniejszy środek desinfekcyjny. Żaden mikroś się przed nim nie ości. Dalej — precz z dywanami, firankami, zbiorami i zwierzęcymi i tym całym arsenałem zabójczym dla zdrowia ludzkiego. Nadto, trzeba ażeby powietrze było często odświeżane, temperatura raczej niska i najlepiej okna uchylone. Łóżko powinno być metaliczne i twarde. Ciemność w pokoju i cisza zupełna. Należy kłaść się spać we dwie godziny po jedzeniu i zawsze przed północą, bo wtedy wilgoć dozwala elektryczności atmosferycznej ginać w ziemi i temsamem lepiej asposabia do spoczynku. Należy także zasypiać leżąc na prawym boku, aby nie naciśkać serca i dozwolić pokarmom swobodnie przesunąć się z żołądka do kiszek.

Chodzi teraz o duchową stronę snu. Kładzie pragnie mieć się przyjemne i unikać zaor i widziadła przejmujących grozą. Zdarza się także często, iż wcale spać nie możemy. Jestto jedna z najprzykrejszych dolegliwości, które dręczą człowieka.

Co począć w takim razie? Hack Tak mówi, że wystarczy oczekiwać na sen aby przyszedł. Tak, ale jeżeli się oczekuje zbyt długo? Doktor Emil Levy, który napisał ciekawą książkę o „Edukacji woli“ formułuje tak swe zasady co do przywoływania snu.

1. Starać się, aby umysł w chwili położenia się spać potrafił się tak skoncentrować, aby sugiestywność sobie myśli osiągnąć.

2. starać się, aby myśl przeważająca w chwili zaśnięcia nie była myślą smutną, ani przykrą.

I rzeczywiście — skoro się położymy zmęczeni, budzimy się pod wrażeniem jeszcze większego zmęczenia. Często według Levyego można wmościć w siebie przez cały dzień, iż wieczorem będzie się miało snę przyjemne. Napoleon zasypiał i budził się według swej woli. Należy się przedwzyszkimtem wystrzegać narkotyków. Brom albo chloral są to jeszcze jedyny środki, które usypiają bez szkody osobie, niedotknięte wadą serca. Często wystarczy przestać jeść na noc kolację i zastąpić ją szklanką mleka. Maury dowodzi, iż potrafi wywoływać sny przez rozmaite zewnętrzne wpływy. I tak skropienie poduszki wodą kołońską przenosi śpiącego w wonne ogrody. Lekkie uszczypanie w kark spowoduje sen. Światło otoczone czerwonym papierem przyswodziło sny o burzach i kataklizmach, a kropla wody puszczone na czoło, stawała się we śnie bałwanami morskimi, pochłaniającymi śpiącego z całą zaciętością. Franklin, wynalazca piorunochronu, twierdził, iż najlepszym środkiem na przyjemne sny jest... czystość sumienia.

Wobec tego śmiało twierdzić można, iż sztuka snania jest naprawdę sztuką. Są wykwinne śpiochy, jak wykwinni smakosze. Dobrą wycę jest rzeczą nauczyć się przyjemnie spać i śnić, gdyż mając miłe i pokrzepiające sny, zmuszamy niejako naszą egzystencję, aby stała się w jednej trzeciej choć tak miłą i łatwą, jaką ją mieć pragniemy.

Dr Grégoire.

Jan Pietrzycki.

Sonety zimowe.

I. Śnieżny poranek.

Gwiazd białych rozigrane, wirujące kwiecie! Z zimnym wiatru szelestem, jak srebra okrucy. Lecą w pomrok nliczny rozchwiane w krąg; puchy — Lecą śnieżne bukiety... a wiatr je w dal miecie...

Zimny ranek — z marzenia uśmiecchem zbazoni! — W białą śniegu gonitwę i mroźne podwigi! Wiatr-sawaonik porzucił kryształny kwiat z ręki — A kwiat leci... puszysty, podmuchem niesiony...

Rozświetlony w śnieżnym kryształu okieście Zakwitł cudny sen Zimy: — w girlandy i wianki Mróz, jak młody kochanek u skroni kochanki,

Rankiem młodej miłości, zachwytu i czarów Porozwieszał blizszące klejnoty i liście Na zczerniałych szkieletach bezlistnych bulwarów.

II. Nocą.

Dyamentową, w śniegu roziskrzoną nocą Wracam zwolna przez puste, uśpione ulice. Mróz wysrebrzył chodniki. Białych lamp żrenice Czystym, jasnym płomieniem wesoło migocą.

Czar szafiru i bieli padł na kamienice, Śnów przedziwnych je tuląc ciszą i niemocą. Dyamentową, w śniegu roziskrzoną nocą Wracam zwolna przez puste, uśpione ulice.

Świat, jak z bajki! Nic nie drgnie w kryształnej [przestrzeni... Linie śpiących kościołów rysują się lekko Śnieżne, jakby z błękitnych ulane płomieni...

Pod znużoną sen trwójny usiadła powieka: Jasno — w cichych szafarach nademną — daleko Rozkwitają płomienie srebrzystych złoceń.

III. Mróz na szybach.

Księżyc falą błękitną wpełzł do mojej celi. Na szybach mróz wyrzeźbił haft dyamentowy: Palm wachlarze i tuje wznoszą dumne głowy Z prześwietlonej błękitem, lodowej topieli.

Rozłożystych irysów las łodyg się splełtrza. Białe lilie i osty na tafiach szysz kwitną. Księżycowej poświaty błękitną błękitną. Senna cisza wpłynęła do celi mej wnętrza.

Śnię na jawie. Gdzieś z kątów świat, myślom [widomy, Z szeptem bajki wychodzi i w oczach mych staje: Złotowłose królowny, karzełki i gnomy.

Starej-króle, odziani w skrzące gronostaje, Mgłęją, w światła szafiry złowają się, bledną I kształt tracąc świetlany, spływają w mgłę jedną.

Kronika.

Kraków, 21 lutego.

Jubileusz Leona XIII.

Dziś przypada 25 rocznica wyboru na stołeczną apostołską katedrę Joachima Pecci, który jako papież, przybrał miano Leona XIII.

Cwierć wieku rządów Leona XIII, to jedno pasmo rozsądnej, praktycznej i pożytecznej w skutkach dla Kościoła rzymsko-katolickiego polityki, której wykładnikiem był rozum stanu i idea podniesienia powagi i wpływu kurji rzymskiej na bieg historii i spraw Kościoła. Świat katolicki rozpoczął obchodzić tę rzadką i doniosłą w dziejach Kościoła rocznicę już zeszłego roku z uwagi na sędziwy wiek głowy Kościoła. Gdy jednak los dozwolił Leonowi XIII w czwartym zdrowiu doczekać wielkiej daty jubileuszowej, obchód ten teraz dopiero znajduje wyraz właściwy w krajach, władzy jego pontyfikalnej podlegających.

Ku upamiętnieniu tej rocznicy odbyły się dziś wszędzie uroczyste nabożeństwa i obchody, a prasa całego świata w zgodnym uznaniu podnosi zasługi, znaczenie i działalność tej wielkiej dziejowej postaci.

Uczczenie Vrchlickiego w Klubie słowiańskim. Klub słowiański zaprasza członków swoich na zebranie, poświęcone uczczeniu twórcy pracy mistrza Jarosława Vrchlickiego w 50 rocznicę jego narodzin. Zagai prof. Zdzichowski. Następnie odczytaniem będzie studium, które z tego powodu napisał dr Stanisław Dobrzycki, profesor uniwersytetu we Fryburgu i wydziałowi Klubu słowiańskiego nadesłał. Zebranie odbędzie się jutro w niedzielę 22 b. m. o godzinie 5 (Rynek 13).

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 26 b. m. o godzinie 5 po południu.

W Czytelnia dla kobiet dnia 23 b. m. mówić będzie p. Helena Witkowska „O szkole nowożytnej“; p. K. Bajwidowa wypowie rzecz p. t. „Z ruchu kobiecego“. Wstęp dla członków i gości bezpłatny. Początek o godzinie 6 wieczór.

Śluby. Dzisiaj w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 9 rano pobłogosławiony został związek małżeński p. Aleksandra Pankowskiego, urzędnika magistratu krakowskiego, z panną Emilią Gutmanowiczówną.

Ślub p. Józefa Goreckiego, właściciela fabryki w naszym mieście, z panną Jadwigą Kurkiewiczówną, córką inżyniera, odbył się dziś w kościele PP. Felicjanek na Smoleńsku.

Towarzystwo lekarskie krakowskie. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we środę 25 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali wykładowej prof. Szajnoch. Prof. Wachholz mówić będzie na temat: „Z historii truciń i otruć“. „Podwawelanie“, Koło art. lit. Czyt. lokal. urządziła dnia 22 b. m. t. j. w niedzielę, w akad. Czytelnia (Rynek 22) XV zwyczajne posiedzenie. W programie: Pogadanka na temat spirytizmu. Początek o godzinie 4. Gościom wstęp wolny.

Chrześcijański skład mebli **Jan Łojek** w Krakowie, ul. Szpitalna 1. 28, obok hotelu Pollera, poleca w wielkim wyborze: łóżka blaszane, garnitury salonowe i lustra; podejmuje się całkowitego urządzenia mieszkań, jak: sypialnie, jadalnie i salony. — Wykonuje wszelkie roboty tapicerskie. —

Ceny nader umiarkowane. — Obsługa punktualna i sumienna.

Z uniwersytetu. P. Julian Schek, koncepcient adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Koncert. Znany pianista p. Józef Hofman koncertował będzie 2 marca w teatrze krakowskim.

Gimnazjum żeńskie w Krakowie otrzymało po ostatniej lustracji przez inspektora gimnazjów p. Germaua, od Rady szkolnej krajowej uznanie swej gorliwej i umiejętnej pracy około moralnego i umysłowego wykształcenia powierzanej sobie młodzieży. Z reskryptu tego widać, że Rada szkolna kraj. cieszy się pięknym rozwojem tej młodej szkoły, a jak dalece zajmuje się nią, tego dowodem jest wyrażone w tym reskrypcie żądanie przedkładania sobie nie tylko periodycznych wykazów statystycznych, ale także protokołów z egzaminów wstępnych i konferencji grona nauczycielskiego, jakoteż wszelkich zmian w planie naukowym, inwentarza biblioteki i innych środków do nauki.

Że zakład ten w tak krótkim czasie zdołał zjeżdżać sobie tyle głów i serc, że liczba jego uczennic wzrosła do 150 i że na przyszły rok szkolny trzeba będzie tworzyć w nim klasy równorzędne, to jest najlepszym dowodem jego żywotności.

Loterya kwiatowa na dochód zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców odbędzie się jutro o 3 po południu w sali hotelu Saskiego. Podczas loterii przegrwać będzie muzyka 13 partii pod dyrykcją kapelmistrza Hocka. Wstęp na salę 40 hal. Bilet loteryjny 40 hal. Podwiczorek 60 hal.

Klub pocztowy urządził w poniedziałek 23 b. m. w lokalu swoim (Rynek 17) zabawę taneczną. Początek o 8 wieczór.

O Kasę chorych dla lekarzy. Dr Lange ogłasza w „Przeglądzie Lekarskim” następujące pismo: „Opłakane stosunki stanu lekarskiego pogarszają się niemal z dniem każdym, a doszło już do tego, że gdy dziś nawet wyrobnik ma jakakolwiek zabezpieczenie byt na wypadek choroby, — jedynie lekarz, zachorowawszy obłożnie, nie ma żadnej pomocy materialnej. Piękność jest więc sprawą Kas chorych dla lekarzy, któreby w razie chwilowej niezdolności do pracy, przychodziły każdemu z nas z doradczą pomocą. Izba wschodniogalicyska, zrozumawszy potrzebę takiej instytucji, stworzyła ją już dla swoich członków; coś podobnego powstać też musi jak najrychlej i dla lekarzy zachodniej Galicji. — Studyjując prywatnie od lat kilka sprawę Kas chorych dla lekarzy, mam gotowy szkic projektu, który w stosownej chwili przedłożę bądź Izbie lekarskiej zachodnio-galicyskiej, bądź też Towarzystwu samopomocy. Przedtem jednak chodzę mi o zebranie pewnych wskazówek od ogółu lekarzy, dla których Kasa ta powstać miała. W tym więc celu udaję się z uprzejmą prośbą do wszystkich kolegów, tak w Krakowie, jak i na prowincyi, aby raczyli odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Czy kolega uznaje potrzebę bezzwłocznego założenia Kas chorych dla lekarzy?

2. Czy należenie do takiej Kasy ma być dowolne, czy przymusowe?

3. Czy Kasa ma powstać przy Towarzystwie samopomocy jedynie dla członków, podobnie, jak istniejąca Kasa dla farmaceutów przy Towarzystwie „Unitas“?

4. Czy Kasa ma powstać przy Izbie lekarskiej zachodnio-galicyskiej dla wszystkich do Izby należących, jak zawiązana obecnie Kasa we Lwowie?

5. Czy w razie, gdyby należenie było dowolne, gotów jest kolega przystąpić do takiej Kasy?

Zwzięte odpowiedzi, o ile możności jaknajprędzej, proszę przelać na karcie korespondencyjnej pod moim adresem: Kraków, ulica Sławkowska, L. 31.

W teatrze przy ulicy Krowoderskiej, L. 31 jutro, w niedzielę, danem będzie 2 przedstawienia. Po południu o godzinie 3 odegrany będzie „Dyabeł w załotach“, czarodziejska krotoczwila z tańcami i śpiewami; wieczorem zaś o godzinie 7 „Królowa przedmieścia“, w roli Małki wystąpi panna Zofia Hartmannówna, artystka sceny poznańskiej.

Zewnętrzna forma aktów sądowych. Ministerstwo sprawiedliwości wydało do prezydentów sądów apelacyjnych rozporządzenie, w którym porusza zewnętrzne formy aktów sądowych i wydaje przepisy celem usunięcia rozmaitych stron ujemnych. Ministerstwo stwierdza, że forma zewnętrzna aktów sądowych nie odpowiada często godności urzędowej, wzywa wszystkie sądy, ażeby akty sądowe były czyste, czytelne i pisane bez błędów. Skróćcie, częściej dla publiczności zupełnie niezrozumiałych, a w dodatku zbędnych mądry sąd uniknąć, równie jak nieczytelnych podpisów. Także o język mają więcej dbać sądy.

Z uznaniem podnosimy słuszność tego zarządzenia, ale dodać musimy od siebie uwagę, odnoszącą się zwłaszcza do sądów galicyjskich. Otóż publiczność ma prawo żądać, ażeby każdy akt sądowy miał jakąś przyzwoitą formę zewnętrzną, ażeby był zupełnie czytelny i zredagowany poprawnie. Ale do tego niestety potrzeba i głowy i rąk i oczu, a wiadomo powszechnie, że w sądach galicyjskich zbyt mało jest sił koncepcyjnych i manipulacyjnych, skutkiem czego sądziwo pisze m a z a, jak to mówią, na kolanie, a kancelisli i pomocnicy kancelaryjni przepisywać aż do omdlenia rąk. W takich warunkach nikt nie może żądać, od sądziego do dobrej stylizacji, od urzędów zaś pomocniczych wyraźnego pisma.

Nareszcie. Długo dzbau wolę nosi, aż się ucho urwie. Stare to przysłowie znalazło zastosowanie obecnie w ostatnich, głośniejszych w Krakowie aferach złodziejskich. Uwzięli się rzemieślniki na bezkarność, ale uwzięła się i policja krakowska, której piękna renowa z lat dawnych odżyła na nowo i w przebiegu tygodnia dostała w swe ręce całą, z kilkunastu opryszków złożoną, bandę złodziejską, która w Krakowie w ostatnich tygodniach stała się tak ciężką dla naszych kupców. Wymieniać nazwisk aresztowanych złodziei nie będziemy, bo dla ogółu objętną jest rzecz, że jeden nazywa się Złotar, a drugi Kendra, nadmienić tylko należy, że przywódca ich był handlarz starzyzny, Kaestenbaum, który, jako handlarz, chodząc po różnych mieszkaniach, rozpatrywał ich w potożeniu mieszkań, oceniał wartość ruchomości i t. p., aby potem wskazać szajce, gdzie i kiedy mają się udać na łowy. Ostatnim planem, który jednak nie został wykonany, był zamiar okradzenia pewnego rolnika przy ulicy Zielonej, gdzie Kaestenbaum wywahał sporo starej monety.

Z kraju.

Zjazd ludowców. Zjazd mężów zaufania stronnictwa ludowego odbędzie się w Rzeszowie 27 b. n.

Specjalny skład
Tryesteńskiej fabryki
Kraków, Szewska 1.

Specjalny skład
Tryesteńskiej fabryki
Kraków, Szewska 1.

Nowy Sącz. Krakowski teatr ludowy dał nam tu wczoraj przedstawienie nader zajmujące. Zobaczyliśmy Szekspirowskiego „Otelia“ w znakomitej interpretacji w roli tytułowej dyr. Kaake-Zawadzkiego. Jagonem był p. Folta, Kassiem p. Zawadzki (syn), Desdemona p. Warska, Emilia p. Wielandówna. Wszyscy grali ładnie i dobrze. Dyrektora Zawadzkiego przyjmowano entuzjastycznie.

Tutejsze starostwo otrzymało od starostwa nowotarskiego pismo z doniesieniem, iż Donajec w Nowym Targu uniósł pięciokilowe patrony armatnie i uniósł je w dół ku Nowemu Sączowi, celem ostrzeżenia intejszych mieszczków, aby w razie znalezienia tych patronów ich nie tykali, gdyż mogą eksplodować i zabici.

Nowy Targ. Dnia 16 b. m. zdarzył się u nas straszny wypadek, który powinien być przestrożą na przyszłość, i spowodować władze, aby nie lekceważyły życia ludzkiego. Tuż obok dworca kolejowego w Nowym Targu przez tor kolejowy idzie gościniec krajowy z Nowego Targu do Chochołowa. Otóż podczas zastawiania wozów do pociągu miejscowego, dążącego o godzinie 5 minut 45 wieczór z Zakopanego (N. Targ) do Chabówki, maszyna kolejowa od tego pociągu najechała na gospodarza K. Wielkiewicza z Nowego Targu i na miejsce go zabiła, odcinając mu głowę, ręce i nogi. W miejscu tem niema żadnej rampy, aczkolwiek przejazd kolejowy prowadzi przez główny gościniec, a bardzo ożywiony ruchem wozowym i pieszym. Dodać do tego należy, że stacja leży na silnym spadku i w każdej chwili wozy mogą się stoczyć w stronę Chabówki; należałoby więc przynajmniej teraz zarządzić środki ostrożności. Podczas katastrofy była straszna zadymka śnieżna, a w dzień krytyczny był jarmark w Nowym Targu i szczęście, iż skończyło się na jednej ofierze. Mieszkańcy Nowego Targu oburzeni są na kierownictwo ruchu kolei Chabówka-Zakopane, gdyż wiedzą, że to, co spotkało ś. p. Wielkiewicza d. 16 b. m., spotkać mogło każdego z nich podczas zawiei śnieżnej dnia krytycznego.

Dnia 17 b. m. jubasy zakopadscy ubili na śmierć w karczmie na Ustupie ad Zakopane, towarzysza zabawy, górala, a następnie zwłoki zakopali — za czem śledzi obecnie żandarmy.

Katastrofa na Wisłoku. Se Strzyżowa piszą: Dziś dopiero wyciągnięto z Wisłoka dwie osoby, które utonęły w zeszłym tygodniu.

Sucha. Konduktor Antoni Bisztyga padł tu przed kilku dniami ofiarą strasznego wypadku. Przyjeżdżawszy w nocy z Krakowa do Suchy, gdzie droga do miasta pełna błota i innych niewygód, adał się do domu torem kolejowym i tutaj nie słysząc nadjeżdżającego pociągu, został przez ten sam pociąg, którym przyjechał, porwany i w straszny sposób poszarpany. Zmarły cieszył się ogólną sympatią.

Wylewy. Z Nowego Targu piszą: Ponieważ Dunajec płynie przez Sromowce Niższe szerokiemi korytem bez brzegów, a następnie wąskim prześmykiem przez Pieniny przedziiera się do Szczawnicy Niższej, nie dziwnego, że po zabarykadowaniu prześmyku w Pieninach bryłami lodu, woda zalala Sromowce Niżne zupełnie, zwłaszcza, że prąd wody, zabrawszy z sobą nagromadzone stopy drzewa w Sromowcach Wyżnich, utworzył z nich w przesmyku pienińskim formalną groblę. Oddział pionierów robi co może, ale szkody wyrządzone przez powódź są straszne i nie do opisania. Po strasznych mroźach na Podhalu przyniosł luty beżpośrednio odwilż, deszcz, śnieg.

„Pogrzebał“ swoich parafian. W miasteczku Rudzice, obok Kochawiny, pow. żydaczowskiego, przeszedł z obrządku grecko-katolickiego na rzymsko kat. trzy osoby. Uwiadomienie o tem nadeszło ze starostwa do tut. proboszcza. Proboszcz ruskii ks. Dzioba, ogłosił to w kościele, polecając odprawić dla tych, co przeszli na obrządek rzymsko-katolicki, pogrzeb. Otóż zadzwoniono w dzwony, odprawiono pałmy za umarłych, a przy stosownem przemówieniu do zgromadzonego ludu ks. Dzioba publicznie niejako pogrzebał byłych swoich parafian.

Stronienie od karczmy — winą. W Łowczycach (Żydaczów) chłopci wzięli się za ręce i postanowili nie uczęszczać do karczmy. Karczmarz w rozpaczy udał się z prośbą o interwencję do starostwa, które wydelegowało żandarmu, by zbadał sprawę, kto był inicjatorem tego, czyli inaczej mówiąc, wyszukać winnego, który namówił lud do stronienia od wódki i karczmy.

Bez komentarza!

Straszna omyłka. Dzienniki stanisławskie donoszą: Przed dziesięcią laty zasiadł trybunał sędziów przysięgłych w Stanisławowie Piotra Hnatycza za usiłowane morderstwo na 12 lat ciężkiego więzienia, które Hnatycz obecnie odsiada. Z końcem zeszłego roku wyszły na jaw okoliczności, które dowiodły niewinności Hnatycza, podjęcie skiero wał na Dmytra i Nykola Polujników i Stefana Stasiuka. Prokuratorzy zwlekali ze wznowieniem sprawy Hnatycza aż do wyniku rozprawy przeciw Stasiukowi i tow. Rozprawa ta odbędzie się 26 b. m. przed sądem przysięgłych w Stanisławowie, w czasie której stawać będzie Hnatycz jako świadek.

Zmarli.

Z Piszów Eleonora Sysakowa, wdowa po koncepcie skarbowym, zmarła w Nowej Wsi pod Krakowem.

W Porębie Wielkiej (Oświęcim) zmarł proboszcz ks. Jakób Pagacz, w 66 roku życia.

W Gródku obok Lwowa zmarł Antoni Mszanski w 33 roku życia.

W Brodach umarł Antoni Ferdynand Jaszchke, oficyał powiatowej Kasy oszczędności, żołnierz z r. 1863, w 47 roku życia.

Ze świata.

Proces przeciwko Żaluskiewiczowi ukończył się wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych w Wiedniu. Przysięgli przedłożono 8 pytań, odnoszących się do oszustwa w czterech wypadkach: do podrabiania publicznych dokumentów, do bezprawnego noszenia mundur oficerskiego i fałszywego meldowania się. Pytanie dodatkowe odnosiło się do kwestyi, czy szkodą wyrządzoną przez obwinionego, przekraczała kwotę 600 koron. Obrońca Żaluskiewicza w dłuższem przemówieniu starał się udowodnić, że oskarżony był tylko człowiekiem lekkomyślnym, ale nie oszustem.

Sędziowie przysięgli po całogodzinnej naradzie potwierdzili przytoczone powyżej pytania bądź jednoznacznie, bądź 11 lub 8 głosami. Sąd skazał Ża-

luskiego na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego jednorożnym postem co miesiąc, tudzież na utratę szlachectwa.

Sprawa ks. Ludwika. Jak donoszą z Dreżna, wyrok sądu w sprawie rozwodu nie zostanie publicznie ogłoszony. Obrońca ks. Ludwika zaprotestował stanowczo przeciwko ogłoszeniu wyroku. — W tych dniach odpis wyroku zostanie doręczony zastępcy prawnemu ks. Ludwika. Według informacji pisma „Frankischer Courier“, lekaarskie badanie umysłowego stanu zdrowia ks. Ludwika znajduje się w związku ze sprawą uporządkowania jej stosunków majątkowych. Podobno istnieje zamiar ogłoszenia kurateli nad księżną, która miała wydać dużo pieniędzy. Giron w chwili ucieczki posiadał tylko 600 franków, wszystkie więc koszty ponosiła ks. Ludwika, dla otrzymania zaś pieniędzy miała przez Girona sprzedać swoje kosztowności. Wekali nie wystawiała, jeżeli więc są w obiegu jakiekolwiek jego weksle lub skrypty fałszywe, to są fałszywe. „Frankisches Volksblatt“ dowiaduje się rzekomo ze strony zbliżonej do dworu saskiego, jakoby żona pewnego dentysty posiadała listy miłosne ks. Ludwika, adresowane do jej męża, na podstawie których wniosła skargę rozwodową przeciw swemu mężowi.

Rozbójnicy w kufrach. W jednym z majątków w powiecie nawłogradzkim w cesarstwie rosyjskiem, szajka rozbójników w niezmiernie pomysłowy sposób usiłowała ograbić obywatela ziemskiego, p. A. Oto pod pozorem kupienia od p. A. zboża, przybyło doń dwóch nieznanych mężczyzn. Po długich targach mlemani kupcy pozostawili zadek, obiecując nazajutrz przynieść resztę pieniędzy i zabrać kupione zboże. Przed wyjazdem poprosili p. A. ażeby pozwolił pozostawić u siebie znajdujące się przy nich dwa kufry, nie chcąc wozić z sobą zbyt ciężkiego bagażu. Pan A. chętnie się zgodził, kazał postawić kufry w jednej z izb przy kuchni.

Przypadkowo przed wieczorem przybyli do p. A. dwaj handlarze Tatarzy, prosząc p. A. o pozwolenie przenocowania. Pan A. zgodził się i pomieścił Tatarów w tej izbie, gdzie mieściły się pozostawione przez kupców kufry. Tatarzy urządzili sobie postanie na pozostawionych kufrach. W nocy jeden z Tatarów zbudzony został jakimś podejrzany szepem, wydobywającym się z pod postania. Po chwili, ku ogromnemu swemu przerażeniu poczuł, że wieko kufra podnosi się do góry. Tatar zbudził swego towarzysza i obaj zaczęli krzyczeć, wołając ratunku. Na krzyk ich nadbiegła służba, a później p. A.

Otworzono kufry i przekonano się, że w każdym kufrze znajduje się dobrze uzbrojony człowiek. Pan A. ludzi tych kazał związać i umieścić w bezpiecznym miejscu pod dozorem, następnie kazał pogasić światła i zbrońszy się wraz ze służbą, począł oczekiwać dalszego ciągu zagadkowej historyi. Wkrótce przed dom zajeżdża bryczka, z której wysiedli rzekomi kupcy, właściciele kufrów. Jeden z nich, podszedłszy do okna, zapukał, zapytując, czy wszystko gotowe. Z domu odpowiedziano, że tak. Wówczas rozbójnicy uchyliłi lufki, niszcząc przezeń dostać się do wnętrza domu. Wtedy p. A. wypalił doń z rewolwera, kładąc go trupem na miejsce. Drugi zbrojny, nie rozumiejąc snac, co się stało, zbliżył się również do lufki. Pan A. wypalił po raz wtóry i ciężko ranny rozbójnik padł na ziemię.

Natychmiast przez umyślnie posłańca zawiadomiono władze, które przybyły na miejsce wypadku. W schwytanych napastnikach poznano członków od dawna już grasujących w okolicach szajki rozbójników. Niefortunnych mieszkańców kufrów odatowano do więzienia.

Pożar nafty w Glasgowie. W zabudowaniach „Govan-Road“ w Glasgowie, zawierających zapasy parafiny i nafty, powstał pożar, który wkrótce ogarnął przestrzeń kilku akrów. Płonąca nafta płynęła do morza, rozniecając po drodze pożary. — Ogień powstał wieczorem dnia 18 b. m., a straż ogniowa po całonocnej pracy zdołała nazajutrz rano, t. j. 19 b. m. zlokalizować pożar. Ale o godz. 10 rano z ogniska pożaru wypłynął znów płonący strumień nafty i wznicił ogień na pomoście do ładowania, który spalił się doszczętnie. Szkodę oszacowano na 800.000 koron.

Telegraf bez drutu, wynaleziony, a właściwie wydoskonalony przez Marconiego, zaczyna zwracać na siebie uwagę rządów, które pośpieszają z pomocą wynalazcy. Kanada, a po części także Anglia, daty początek, obecnie poszły za nimi Włochy — ojczyzna Marconiego. I tak włoska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie budowy stacyi radiograficznej, systemu Marconiego, w celu porozumienia się ze stacją w Ameryce południowej. Szereg mówców podnosił sławę, jakiej Marconi przysporzył Włochom. Minister poczt Galimberti wyraził swój podziw dla Marconiego i jego wynalazku, oraz oznajmił, że Marconi chce uczynić włoską stacją ogniskiem radiotelegraficznej sieci światowej. Dalej odczytał minister depeszę dziękczynną Marconiego do rządu włoskiego. Izba jednogłośnie przyjęła wspomniany projekt ustawy.

Najście szczurów w Londynie. Skutkiem zupełnej przebudowy londyńskiego „Strandu“ i ulicy „Holborn“, obryzmie gromady szczurów, wypłoszonych ze swych dotychczasowych kryjówek, rzuciły się na sąsiednie domy, szukając tam schronienia i żeru. W restauracji, znajdującej się obok teatru „Gaiety“, musiano zamknąć pokoje na dół i na pierwszym piętrze pod groźą najścia szczurów, które tam zniszczyły 1.700 serwetek, potłukły mnóstwo flaszek z winem i piwem, zjadły wszystkie zapasy spożywcze, a nawet zabrały się do cygar i papierosów. Pies, którego zamknięto w pokoju, aby płoszył szczurów, został przez nie zagryziony. Kelnierka, która jadła obiad w bufecie i na chwilę wyszła do sali, ażeby usłużyć gościom, zastała swój talerz pustym. Szczyry zabrały pieczęć i zawlokły ją pod szafę. Wczorajem dzieci nie wychodzą na ulice z obawy przed szczurami.

Cyklon. W Kadyksie i okolicy zrzucił cyklon ogromne szkody. Kilka okrętów zatonoło, a w Kadyksie runął front gmachu, gdzie się mieścił urząd telegraficzny.

Stypendya dla rękodzielników. Wydział krajowy ogłasza konkurs na kilka stypendiów w 600 do 1000 kor. z fundacyi Maryi z hr. Golewskich Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w redakcyi naszego dziennika.

Konkursy. Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w klasach równorzędnych IV. gimnazjum we Lwowie ogłasza się konkurs. Ogłasza się konkurs na posadę dyrektora gimnazjum z wykładowym językiem niemieckim w Brodach.

Celem obsadzenia posady laboranta w laboratorium chemicznem uniwersytetu lwowskiego r zpisuje się konkurs z terminem do 31 kwietnia b. r.

(„Gazeta Lwowska“ Nr 42.)

Składki. Dla dotkniętych powodzią pod Szczenchem złożyli goście handlu p. J. Kuczmierczyka 2 K. Dla Skowronowej złożyła Mania, Helcia i Wandzia z Jordanowa 3 K.

Repertuar Teatru mlejskiego.

W niedzielę 22 lutego po południu: „Grube ryby“; wieczór: „Wieczór świętojański“.

W poniedziałek 23 lutego: Żołnierz królowej Madagaskaru“.

We wtorek 24 lutego: „Trójka hultajska“.

We środę 25 lutego: „Wieczór świętojański“.

We czwartek i piątek teatr za kłaniamy.

W sobotę 28 lutego: „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego.

W niedzielę 1 marca: „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego.

Z kalendacza. W niedzielę 22 lutego: Kat. św. Piotra w Ant.; w poniedziałek 23 lutego: Piotra Dam i Florentego; we wtorek 24 lutego: Macieja ap., Stupa bicz. P. J.

Wschód słońca 21 lutego o godzinie 6 minut 45; zachód o godzinie 5 minut 03 długość dnia godzina 10 minut 18.

Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 10-go lutego pogodnie; termometr doszedł do + 0,9 do + 8,2 C. Barometr opadał.

Dnia 21 lutego o godzinie 7 stan barometru 754,4 mm, term. metru + 8,0 C.

Wiatr północny.

Żabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki Petrof z mechaniką angielską po 500. wiedeńską po 300 złr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Ks. Fr. Buczyński: „Sw. Stanisław biskup krakowski“. Rozprawa przedstawiona uniwersytetowi fryburskiemu. Kraków 1902.

Nowsza historyografia zajęła się gorliwie roztrząsaniem dzieł Bolesława Śmiałego i jego zarządów z biskupem Stanisławem Szczepanowskim. Począwszy od prac Małkiewskiego i Dzieduszyckiego, aż do ostatnich monograficznych studyów Gumplowicza i Krotoskiego, wliczyć można cały szereg rozpraw mających za przedmiot historyczne wyjaśnienia sprawy św. Stanisława. A jednak mimo wszelkie wysiłki historyków, pozostaje ona ciemną, gdyż z powodu braku źródeł i dokumentów autentycznych z owej epoki, mnóstwo szczegółów w żywocie św. Stanisława, przekazanym tradycją, jest po dziś dzień niejasnych i opiera się na hipotezach historyków, którzy pierwsi stworzyli tu pewne teorie, jak Lelewel, Małkiewicz, Abraham, Roepell i Wojciechowski.

Świeżo ogłoszona praca ks. Buczyńskiego zestawia pracowicie wszystkie wyniki badań nad tym przedmiotem i daje jednolity ich obraz. Autor włożył w nią dużo pracy, oddzielił krytycznie rzeczy udowodnione i pewne od niepewnych i z tego materiału ułożył obraz dosyć przejrzysty w układzie, znamienny opanowanie literatury przedmiotu. W ostatecznych konkluzjach odwołuje się za stanowiskiem historyków broniących cści św. Stanisława i przedstawiających go jako przeciwnika absolutyzmu monarchiego i ofiarę mściwego króla.

Pracę swą podzielił ks. Buczyński na cztery części. W pierwszej mówi o źródłach, w drugiej o życiu i śmierci, w trzeciej o powstaniu i rozwoju cści św. Stanisława, w czwartej wreszcie roztrząsa poglądy historyków na zarządek z królem. Stanowiska teologiczne autora nadejmuje pracy pozory jednostronności i z tego względu trudno rzeczy te przyznać zaśnadniczego znaczenia, zwłaszcza, że autor nie znał jeszcze najnowszej pracy dra Krotoskiego, a wobec prac Gumplowicza i Stefczyka zajmował stanowisko zwalczające.

— **Encyklopedydl wychowawczej**, wielkiego wydawnictwa, wychodzącego od lat kilku w Warszawie pod redakcją R. Plenkiewicza, opuścił prasę Tom VI: zeszyt czwarty, doprowadzający tekst do słowa konwersacya. Z główniejszych artykułów na uwagę zasługują artykuły: „Komisya edukacyjna“ przez H. Gallego, „Komisya rządowa“ przez Piotra Chmielewskiego i „Życiorys Konarskiego“ przez Fr. Łagowskiego.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 20-go lutego 1903 roku. Płatono za 100 kigr. netto: Pszenica krajowa od 16:00 do 16:60. Pszenica węgierska od — do —. Żyto krajowe od 14:00 do 14:80. Żyto węgierskie od — do —. Jęczmień od 12:20 do 14:00. Owies z opłatą akcyzową od 13:90 do 14:30. Groch od 18— do 24—. Tatarska od 13— do 17—. Proso od 11— do 13—. Fasola od 19— do 26—. Jagły od 19— do 22—. Siarą od 6:40 do 7:20. Słoma od 3:60 do 4:00. Konieczna od 7:20 do 7:60. Ziemiaki za hektolitr od 3:20 do 4:00. Jaja za kopę od 2:80 do 3:60. Masła za 1 kgr. od 1:80 do 2:20. Masła za garniec od 6:50 do 8:00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od — do 178—. Okowita na 75% Tralesa za hektolitr od — do 138—. Kukurudza za 100 kgr. od — do 14:30. Wyka za 100 kgr. od 12— do —15. Konieczna nasiennea czerwona za 100 kgr. od 126— do 170—. Konieczna nasiennea biała za 100 kgr. od 120— do 160—. Tymotka za 100 kgr. od 60— do 70—.

Na targ w Podgórz doprowadzono dnia 20 lutego 1903 r. była rogatego sztuk 542, cieląt sztuk 203, nierogacizny sztuk 103.

Płatono za 100 kigr. bydła opasowego lepszej jakości od 64 kor. do 69 kor., średniej jakości od 58 kor. do 62 kor., cieląt od 64 kor. do 67 kor., trzody od 78 kor. do 85 kor.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 lutego.

Pomnik Kościuszki we Lwowie. Miejska komisya budżetowa uchwaliła na wniosek p. Pawlewskiego następującą rezolucję: „Wzywa się magistrat, aby jak najrychlej przedłożył wniosek w sprawie wyznaczenia miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki“. Jak wiadomo, w budżecie gminy od 6 lat wstawiane jest corocznie na cel tego pomnika 4000 koron, a od roku przyszłego będzie wstawiane po 10.000 koron aż do zebrania niezbędnego funduszu.

O autentyczności Böcklinów. W odpowiedzi na zamieszczone w „Nowej Reformie“ pismo prof. Antoniewicza ze Lwowa, nadajacy nam oświadczenie zarówno autor dotyczącego artykułu p. Bertold Merwin, jak malarz p. Augustynowicz, w którym zaznaczają, że cała polemika polega na nieporozu-

mieniu wynikiem z tego, że prof. Antoniewicz błędnie pojął ich rozmowę. Obydwaj wymienieni panowie oświadczają zgodzie, że nie chodziło im o autentyczność samych obrazów, ile o autentyczność podpisów na nich zamieszczonych. P. Augustynowicz pisze: „Ponieważ prof. Antoniewicz uważa dzieła Böcklina, znajdujące się na wystawie, za autentyczne, a ja (nie powołując się na przypadkowych świadków), jak każdy bezstronny i myślni moich ku swoim celom nie naginający czytelnik, z interwiewu w „Nowej Reformie“ przekonać się może, również o pochodzeniu tych obrazów z pod pędzla Böcklina nie wątpię — przeto uważam dalszą polemikę z p. Antoniewiczem za zbędną“.

Farmaceuci lwowscy na odbytem we czwartek wieczorem zgromadzeniu uchwalili przyłączyć się do uchwał, powziętych na posiedzeniu związku Tow. farmaceutycznych w Wiedniu, a protestujących energicznie przeciw wnioskowi pos. Kulpa o sprzedawanie koncesyj aptekarskich, oraz postanowili przyłączyć się ewentualnie do ogólnego austriackiego strajku.

Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie walne zgromadzenie we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, 31 maja i 1 czerwca.

Z Filharmonii. Wkrótce odbędzie się w Filharmonii koncerty kompozytorskie: Mieczysława Karłowicza, Wład. Żeleńskiego i Emilia Młynarskiego.

We czwartek wygłosił znany tenor p. Stanisław Orzelski. Przyjmowano ho bardzo serdecznie.

Ucieczka. Właściciel cegielni i kafiarni p. Zandler (junior) uciekł ze Lwowa bez wieści, poślazowawszy wśród weksle na sumę stu kilkunastu tysięcy koron. Sklep p. Zandera z kafiarni przy ulicy Jagiellońskiej został zamknięty. Ojciec Zandiera był kamerdynem u ś. p. Zygmunta br. Romaszka, byłego dyrektora Banku włościańskiego. Umierając, Romaszka zapisał mu połowę cegielni zwanej „Stillorówka“ i bardzo rozległe grunta do niej należące, jako też spory kapitał. „Przegląd“ donosi, że młody Zandler był często w Ostendzie, w Monte Carlo, w Paryżu. Prowadził życie hulawcze. Ojciec jego jest jeszcze właścicielem połowy „Stillorówki“.

Ślub na 3 lata. Do magistratu lwowskiego wpłynęło podanie p. X. ze sfer rękodzielniczych z prośbą o danie mu ślubu cywilnego na 3 lata z panną Y. Wzwaną go tedy do biura i przedstawiono, że ślub cywilny obowiązuje tak samo do śmierci, jak ślub kościelny i jeżeli p. X. sobie życzy, magistrat po dopełnieniu warunków ustawowych takich ślubu mu udzieli. Ale p. X. oświadczył, że chciałby związać ślub tylko na 3 lata, na dłuższy zdecydować się nie mógł, bo „jak ma się „ona“ po 3 latach sprząkry, to co wtedy będzie robił? Wobec takiego „dictum“ pertraktacje się rozbiły, podanie złożono do aktów, a p. X. poszedł dalej mieszkać z narzeczoną bez ślubu.

ciw teatrowi miejskiemu, przywzdując nowe moty-
wa i oddał zastępstwo prawne w ręce adwokata
dra Lilięna.
Lwów. Pod przewodnictwem marszałka kra-
jowego rozpoczęła się dzisiaj ankietą, mająca
zbadać przyczyny upadku przemysłu naftowego
w Galicyi.
Lwów. Gremium aptekarzy Galicyi wscho-
dnie uchwalilo dziś wniosek, wyzyskujący pre-
zydenta ministrów do rychłego załatwienia
sprawy niesprzedajności koncesyj aptekar-
skich.
Lwów. Wydział lekarski uniwersytetu lwow-
skiego zamianował dra Teodora Bobosiewicza
docentem dentystryki.

Telegraficzne i telefoniczne
wiadomości „N. Reformy“
z dnia 21 lutego.

Wiedeń. Królowa-matka hiszpańska Marya
Krystyna wraz z córką Maryą Teresą dzisiaj
rano wyjechała do Madrytu. Na dworcu zęgnal
ją cesarz i arcyksiężęta.

Wylęwy.
Szczecin. Wczoraj po południu rozpoczęło
się rozsądzanie głowy zatoru na północ od Ma-
niowa. Skutek na razie bardzo mały, prawie
żaden. Lód za silny, a prąd wody za mały. —
Roboty około rozsądzania będą dzisiaj i jutro
dalej prowadzone. Inż. p. Regie po wydaniu
odpowiednich zarządzeń wyjechał wczoraj po
południu do Glin. Roboty około naprawy cze-
rech przerw w starym wale skończą się. Nie-
bawem przystąpią do naprawy wału powyżej
Szczucina. Zabudowanie przerwy nowego wału
postępuje naprzód w szybkim tempie. Dzisiaj
spodziewają się już zamknięcia przekopania
wału w Maniowie.

Lwów. Od prezesa Rady powiatowej dąbro-
wskiej otrzymał Wydział krajowy następujący
telegram:

Zator pod Szczecinem nie może
być rozsądzony. Niezmiernie ważną jest
rzeczą i pilną naprawa przerwy w wale wi-
slanym i w Nowym Brniu pod Stupcem, gdzie
przerwa jest długa na 1 km. Proszę o przy-
stanie inżyniera i wyjednanie u namiestnictwa
połączenia pionierom przeprowadzenia tych czyn-
ności.

Po otrzymaniu tej wiadomości Wydział kra-
jowy wydelegował bezzwłocznie na miejsce in-
żyniera i odniósł się do namiestnictwa o żadaną
pomoc.

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża na miejsce mar-
szalek krajowy wraz z dyrektorem biura me-
lioracyjnego, p. Kędziorzem. W niedzielę zwi-
dzi marszałek rozmiary powodzi pod Szczeci-
nem, pod Glinianami na Wiśle oraz na Wi-
słocę pod Mielcem.

Rokowania.

Wiedeń. Podczas feryi Rady państwa toczył
się będą dalsze rokowania między rządem a
klubem młodocześniekim w sprawie pozyskania
Czechów dla przedłożenia umówowych a miano-
wicie o to, aby Czesi przepuścili przedłoże-
nia umówowe bez pierwszego czytania.

Run w Pradze.
Praga. Run na czeską Kasę oszczędności trwa
dalej. Dziś znowu wielkie tłumy otaczają biura,
żądając zwrotu wkładek. Kasa posiada jeszcze 8
milionów koron gotówki i wypłaca wszelkie kwoty
bez najmniejszego oporu. Run, jak się okazało,
podobno wskutek intrzyg sfer klerykalnych, które
rozmyślnie rozszerzają o Kasie niepokojące pogło-
ski. Tymczasem do jakiegokolwiek słusznego zanie-
pokojenia nie ma najmniejszej przyczyny, gdyż fi-
nanse Kasę znajdują się w najlepszym porządku.
Dziś w ścisła zemdlato kilka osób.

Praga. Namiestnik jako kurator czeskiej Ka-
sy oszczędności wydał obwieszczenie w którym
zaznacza, że rozpущszone pogłoski o stratach
jakie Kasa miała ponosić, są zupełnie bezpod-
stawne.

Praga. Gdyby run do wieczora nie ustał,
wypłaci Kasa do wieczora 2,000,000 koron. —
Każdą sumę bez względu na wysokość wypła-
ca Kasa a vista.

Praga. W południe publiczność nieco się u-
spokoila, sytuacja poprawila się. Policja roz-
lepia plakaty z oświadczeniem namiestnika,
które dziala uspokajajaco.

Przeciwko ustawie wojskowej.

Budapeszt. Dziś przed południem odbyła się
tu wielka demonstracja uliczna przeciwko no-
wej ustawie wojskowej. Powód do niej dało
przybycie wielkiej deputacji z Felegy Ha-
za. Przybyła ona osobnym pociągiem, aby wrę-
czyć prezydentowi Sejmu węgierskiego petycję,
protestującą przeciwko nowej ustawie. Przed
dworcem oczekiwał na nią wielki tłum ludzi,
wśród którego było mnóstwo studentów, oraz
kilkunastu posłów z partji niezawisłości. Gdy
pociąg stanął na stacyi i deputacja wysiadła,
odezwaly się glosne okrzyki, poczem cały kil-
kotysięczny tłum z deputacją na czele ruszył
przed parlament. Tam przemawiali studenci.
Następnie przywódcy udali się do gmachu i
wręczyli petycję swoję prezydentowi hr. Ap-
ponyiemu, do którego wprowadził ich poseł
Hollo.

Prezydent wysluchal przemowy deputacyi,
oświadczył atoli, że petycję w parlamencie
mogą być przedkładane jedynie przez posłów.
Gdy misji tej podjął się poseł Hollo, deputa-
cyja zająla miejsca na galerjach. Na jej cześć
urządziło stronnictwo niezawisłości osobne,
nadzwyczajne „przedstawienie obstrukcyjne“. Gdy
czytano przywiezioną przez deputację petycję,
odzywaly się gromkie okrzyki.

W pochodzie z dworca do parlamentu tłum
spiewal pieśń Kossutha i wnosil na jego cześć
okrzyki. Przed parlamentem zgromadzono zna-
czny zastęp policji, lecz powodu do wkrocze-
nia nie znalazł.

Sprawa ks. Ludwika.

Genewa. Szwajcarska Agencja telegraficzna
zaprzecza, jakoby adwokat Lachenal udawal
się do Dreżna i tam konferowal z królem sa-
skim i następcą tronu.

Dreżno. „Dresdener Nachrichten“ zaprze-
czają doniesieniem wczorajszych dzienników,
jakoby ks. Ludwika sprzeciwiala się ogłoszeniu
wyroku rozwodowego.

Nowy skandal dworski w Niemczech.

Dreżno. „Dresdener Nachr.“ donoszą z Skwa-

rzyny (Schwerin) stolicy w. księstwa mekle-
burskiego:

„Nie można już dłużej przemilczeć pogłosek
obiegających tu z ust do ust jako publiczna
tajemnica o niesłychanie gorszących
wprost skandalicznych zajęciach
na dworze tutejszym, w których główną
rolę gra matka obecnego panującego księcia
Fryderyka Franciszka, wielka księżna Ana-
stazyja.

Pani ta jest z domu wielką księżną rosyjską,
urodziła się w roku 1860, liczy więc 43
rok życia. — W roku 1879 wyszła za mąż za
ówczesnego w. księcia mekleburskiego, zmar-
łego w roku 1897. Z małżeństwa tego pozo-
stało troje dzieci: panujący obecnie w księ-
stwie i dwie córki: Aleksandra, urodzona w grudniu
roku 1879, i Cecylia, urodz. w r. 1886.

Ustąpienie ministra.

Monachium. „Korespondencya Hofmana“ o-
świadcza, że przyczyną ustąpienia ministra
spraw zagranicznych hr. Crailshaina nie były
różnice w zapatrywaniach na politykę zagra-
niczną, ale kwestya kompetencyi przewodni-
czącego w radzie gabinetowej, który to urząd
sprawował hr. Crailshain. W razie, gdyby hr.
Crailshain nie był ustąpił, byłaby się okazała
konieczność ustąpienia całego gabinetu.

Sprawa macedońska.

Konstantynopol. Ostatnie doniesienia, że pra-
wie wszystkie mocarstwa zgadzają się na akcyę
Austro-Węgier i Rosyi w sprawie reform wy-
warły na Portę wielkie wrażenie tak, że przy-
jęcie proponowanych reform zdaje się być praw-
dopodobnem.

Jubileusz papieża.

Rzym. Wczoraj rozpoczęło się uroczystości
jubileuszowe z powodu 25 rocznicy wstąpienia
na tron papieża Leona XIII. W południe udał
się papież na przyjęcie uroczyste do „Sala
Regia“, stąd zaś do sali kanonizacyjnej, gdzie
się zebrało 6000 osób. O godzinie 1 po poł-
dniu powrócił papież do swoich apartamentów.
Po południu w bazylice św. Piotra odprawione
zostało uroczyste „Te Deum“.

Watykan i Francya.

Rzym. W sprawie zatargu pomiędzy Waty-
kanem a rządem francuskim o nominacyę bi-
skupów we Francyi oświadczył Watykan sta-
nowczo, że nigdy nie ustąpi rządowi francu-
skiemu prawa wybierania kandydatów na wa-
kujące stolice biskupie. Prawo to przysługuje
tylko stolicy apostołskiej, a nominacyę przed-
sięwzięte samowolnie przez rząd francuski nie
mają być uznane.

Ustawa przeciw anarchistom.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła
sprawdzenie komisji o projekcie ustawy w
sprawie ochrony prezydenta Stanów Zjednoczo-
nych. Projekt ustawy wymierza karę śmierci
dla każdego, który z zamachem albo skrytobój-
czo zabija prezydenta, wiceprezydenta, albo u-
rzednika, na którego obowiązki prezydenta przejść
mogą. To samo postanowienie o karze śmierci
odnosi się do wypadku, jeżeli mord popełniono
na jednym z posłów, albo ambasadorów zagra-

nicznych państw. Każde nsiłowanie wykonania
zamachu na jedną z wymienionych osób ma być
karane śmiercią albo więzieniem, jednak nie
krótszem, jak 10 lat. Kto by w wykonaniu za-
machu na jedną z wymienionych osobistości był
pomocnym, udzielał jej rady, albo zamach po-
pierał, ma być traktowany na równi ze spraw-
cą i jak ten karany.

Każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych,
który rozpowszechnia nańkę, że jest obowiąz-
kiem i koniecznością zabić jednego albo kilku
dygnitarzy Stanów Zjednoczonych, albo innego
narodu ukarany będzie grzywną do 5000 dola-
rów, albo więzieniem do lat 20.

Wszystkim wrogo usposobionym wobec rządu,
albo należącym do organizacyi o podobnym cha-
akterze, wzbroniona jest imigracya do Stanów
Zjednoczonych. Gdyby mimo to przyjechali do
Stanów Zjednoczonych podlegają karze. W koń-
cu ustanawia projekt ustawy, że kto nie uzna-
je prawowitego rządu, albo należy do organiza-
cyi, propagujących takie negatywne stanowisko
wobec rządu, nie może otrzymać obywatelstwa
Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESLANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od
Redakcyi).

Obrońca w sprawach karnych
Dr. Zygmunt Hofmokl

we Wiedniu, 594 1 7
VII., Neustiftgasse 31, „Ulrichshof“.

HERBATA, przyrządzona należycie (zaleca się
znany sposób Messmerowski), jest naj-
lepszym śniadaniem, a dla dzieci, nerwowych i
mających słaby żołądek bardziej od kawy po-
lecenia godną. Herbata Messmera odpowiada
wszelkim wymagom. W paczkach próbnych po
1 K do 2 K dostać można u L. Sykutowskiego,
Kraków, ul. Szewska. 84 1

Zgłoszenia konwersyjne

4 2 0 0 wspólnych Rent pańswowych
a mianowicie: Renty papierowej z terminem kup-
pon. 1 maja i 1 listopada, Renty srebrnej z
terminem kupon. 1 stycznia i 1 lipca przyjmuje
do dnia 26 lutego włącznie!

Kantor wymiany Banku Galicyjskiego dla handlu
i przemysłu w Krakowie, Rynek główny, 25

Dr Zygmunt Marek
Adwokat 295 7 0
Kraków, ulica Poselska 17, parter.

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr J. Baschkopf

b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ordynuje
od godz. 8—10 i 2—4. 205

Mały Rynek, I. 1.

Wszystki z druku podręczniki naukowe: **Reussnera**
„Samouczek Polsko-Niemiecki“ kurs I. edycja
XXI, powiększona o 1/3, 240 K — „Polsko-
Angielski“ kurs I, edycja IX, 230 K — „Polsko-
Rosyjski“ kurs I, edycja IV. powiększona 420 K.
O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności
„Samuczka“ może świadczyć przeszło 220 000
zwolenników metody Reussnera i przeszło 2 000
jego uczniów osobistych. Skład główny w księgarni
Dra W. Miłkowskiego w Krakowie. 2536

Zmiana lokalu!

ZAKŁAD BANDAŻOWO-ORTOPEDYCZNY
(wyłącznie dla pań i dzieci), oraz **SALON**
GORSETÓW w wielkim wyborze

ZOFII WĘGRZYNOWICZ

przy ul. Grodzkiej, L. 9, I. piętro.

Utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju **Gor-
sety ortopedyczne** (prostortyzmace), **Peloty dla
kobiet i chłopców** do lat 6, **Pasy brzuszne**, **pasy
rępurowe** i t. d.; również w wielkim wyborze
ma wszelkie artykuły gumowe: pończochy, po-
duszki, prześcieradła, węże, artykuły ginekologi-
czne; hegary, chłodniki i worki na łód dla cho-
rych, aparaty Leitera, balony Polic, i t. d.
Na żądanie Wielmożnych Pań bierze miarę
w ich domach. 541 3 10

Poleca się łaskawym względem Sz. Publicznosci.

Dentysta Dr T. Tyszecki
ordynuje od 8—10 rano i od 2—6 po południu
Ulica Grodzka 48. 415 9

Poleca się
Hotel „Victoria“ naprzeciw teatru
miejskiego, obok
plant, w najzdrowszej i najpiękniejszej części
miasta Krakowa. Pokoje z komfortem urządo-
ne od 2 koron wwyż. 279

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 21 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3.30.
Akcyę austriackiego Zakładu kredytowego 689.—.
Akcyę węgierskiego zakładu kredytowego 743.50. Akcyę
Anglobanku 277.50. Akcyę Unionbanku 542.—. Akcyę
Länderbanku 408.50. Akcyę Bankvereinu 482.50. Akcyę
Hödenoreid 948.—. Akcyę Galicyjskiego Banku hipote-
tecznego —.—. Akcyę kolei państwowych 696.—. Akcyę
kolei południowej 545.00. Akcyę N. Tramwaje lit. A.
—.—. Akcyę N. Tramwaje lit. B. —.—. Akcyę ko-
lei Elbethal 451.—. Akcyę kolei północnej —.—. Ak-
cyę kolei Czerwonowickiej —.—. Akcyę Alpy 893.—.
Akcyę Rima Muranyi 486.—. Akcyę Pragskiego Towar-
zystwa żelaznego 1860. Akcyę fabryki broni 343.—.
Akcyę tureckie tytoniowe 348.—. Obligacye węgierskie
redemcyacyjne 99.50. Renta majowa 100.80. Austriacka
renta koronowa 101.10. Węgierska renta koronowa 99.45
58 1. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.25.
4 1/2. Listy Banku krajowego 99.—. 4 1/2. Listy Banku
krajowego 103.—. 4 1/2. Listy Banku hipotecznego 98.20.
4 1/2. Listy Banku hipotecznego 101.82. 5 1/2. Listy Ban-
ku hipotecznego 110.65. 4 1/2. Galicyjskie obligacye pro-
pazycyjne 99.40. 4 1/2. Galicyjska pożyczka krajowa z ro-
ku 1898 98.60. 4 1/2. Pożyczka miasta Lwowa 97.20
losy tureckie 119.50. Marki 117.07. Ruble 252.75.
Uspokobienie: Budapeszteńskie wypłaty oraz chęć do
interesów wywierał naciśk.
Cukier 22.10 (stały), spirytus 39.80 (spokojny), —
nafta niezmienniona.

Kto nie umie pisać,
a chce napisać list, ułatwi tę sprawę
przez **Biuro pisania za pomocą
maszyn, ul Karmelicka Nr. 40.**
pierwsze piętro. 577 2 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 154 8 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

PIĘKNOSC NIEZAWODNA
otrzymuje się przez użycie **Wydlę glicery-
nowo-bensoesowego J. Wisniewskiego**,
które usuwa piegł, liszaje, wagry i wszelkie
wyrzuty, czyniąc płeć piękną, białą.
Składy: w **Krakowie** Droguerya pod firmą
J. Wisniewski, obecnie K. Jedrzejowski, mag.
farmacyi, ul. Stradom Nr. 7 i iane droguerye;
w **Bochni** Jan Michnik, droguerya; w **Lwo-
wie** Alfred Beacock, ul. Hetmanska Nr. 4.
Z powodu licznych podrabiań uprasza się wy-
raźnie żądać „Wydlę Jakóba Wisniewskiego,
magistra farmacyi.“ 351 11 0

Wysyłamy za zaliczką opłatnie do wszy-
stkich stacyi w państwie
**najlepszą kroacką pańską starą
śliwownicę**
3 butelki 8 koron, 6 butelek 15 koron,
12 butelek 28 koron.
Wysyłamy też w beczkach od 25 do 600
litrów z rozmaitych lat prawdziwą pańską
śliwownicę. — Szczegółowe cenniki przesy-
łamy opłatnie. 534 3 0
Kroackie Tow. dla wywozu sliwownicy
Hinko Kaufmann & Co., Zagrzeb
(Agram) Kroacya.

Nieustanna rzetelna
sprzedaż wszelkich rodzaj
szlachetnych 22 0
**Psów
rasowych,**
od najmniejszych karmów aż
do największych olbrzymów
Wacław Fuchs,
park psów „KLAMOWKA“ 2.
w Pradze czeskiej.
Ilustr. cenniki za darmo.

PATENTY
wyjednywa inżynier 194 15 0
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprzysiężony rzecznik pat.,
Wiedeń, VII., Siebensterng. 7.
naprzeciw ces. król. urzędu patentowego.

Przepisuje
kilkakrotnie podania, skargi, kontrakta
i t. d., tanio licząc, za pomocą maszyn
Biuro Krasickiego 578 2 3
w Krakowie, ul. Karmelicka 40.

MIÓD PSZCZELNY prawdziwy, za co
się ręczy, wysyła opłatnie w 5-kilg. bla-
szankach po 5 kor. 70 h. za zaliczką
535 2 2
S. Aspis w Mikulińcach.

**ZNACZNE
zniżenie cen!**

**PRALNIA
PAROWA**

**W KRAKOWIE,
ul. GRODZKA 9—11,**

ma zaszczyt zawiadomić Szanow.
P.T. Publicznosci, iż **zniżyła
ceny:**

od koszuli 9 ct.
„ kołnierza 1 1/2 „
„ pary mankietów . . . 3 „
„ firanek białych . . . 40 „
„ kremow 50 „
**Bielizna po wypraniu wygląda
zupełnie jak nowa!** 8 8

GRYSIK MIGRATOWY
O ZAPACHU PIÓŁKOWYM
WYPRÓBOWANY ŚROPEK
DO PIELEGNOWNIA PŁCI
A. MOTSCH & WIEDEŃ
X/3 QUELLENHOF-UNTER-LEINBRUNNEN
186 8 41

**Zakład restanrowania zabytków starożytnych
i Pracownia robót kościel. i haftów artystycznych**
EMILII PYDYNKOWSKIEJ
w Krakowie, Mały Rynek L. 4. 573 2 4

Zniża **zatwardzenie** po użyciu mych **CIASTE
HUSS.**
Skład **WIEDEŃ, XVIII., Landenburgergasse 46.** — Prospekt za darmo. —
Próbna przesyłka z 12 kawałkami opłat. 3 K. za zaliczką. 281 7 52

WIELKI WYBÓR
niezrównanej dobroci cukrów deserowych pół klg. w pudełku 2 korony,
wyborne pierniki 30 sztuk za 1 koronę, 490 5 10
poleca: **FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH** pod firmą.
JÓZEF SIERMONTOWSKI
w Krakowie, ul. Bracka Nr 7, telefon 498.

Z okazji przeniesienia moich składów z ul. Lwowskiej 1. 11 na **Rynek
w Podgórzu**, pozwalam sobie polecić

Skład sztucznych nawozów, nasion i maszyn rolniczych,
zapewniając, że jak dotychczas, tak i nadal staraniem mojem będzie, by naj-
dalej idącym wymaganiom moich P. T. Odbiorców zadość uczynić po najprzy-
stępniejszych cenach. — Szczególnie polecam swój świeży skład nasion wszel-
kiego rodzaju, jak: **koniczyny, traw, tudzież buraków pastewnych
i nasion jarzynowych.** — Na żądanie osobliwa oferta.
Polecając się łaskawym względem, kreślę się z wysokiem poważaniem
523 4 4 **Natan Sprecher.**

Aptekarza A. Thierrego 89 56
prawdż. centyfoliowa maść wyciągająca
jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
osłmiera ból, leczyszyby, chociażby nie wiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez zmiekczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał, nie do niej dostają. — Począ opłatnie 2 stoiki 3 kor. 50 hal. —
**Apteka pod Aniołem-Stróżem A. Thierrego, Pręgrada przy
Rohitoch-Sauerbrunn.** — Unikaj naśladowań i uważać na obok
umieszczony, na każdym stoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Z Uniwersytetu Tow. Wzajemnej
U. Jag. w Krakowie pośredniczy w po-
szukiwaniu guwernerów, korepetytorów
domowych i pomocników kancelaryjnych
(Coll. novum, sala Nr. 4). 410 6 10

Koniczynę do siewu
prawdziwa styryjska, wolna od kianianki, czy-
sta, wysyła, jak od lat 31, za zaliczką:
najlepszej bez kianianki Nr. I. 100 kg. kor. 164
„ naturalnej „ II. 100 „ „ 160
„ „ „ III. 100 „ „ 156
jak również nasiona ulubionych traw, wyzki
i lucerny — firma: **Józef Postl & Comp.,**
Judenburg, Górna Styrya. 426 8 10

Młyn parowy
w najurodzajniejszej okolicy Ga-
licyi, gdzie na kilka mil wokół
niema żadnego młyna konkuren-
cyjnego, świeżo urządzony, przez
sąd na 41.000 koron oszacowany,
do sprzedania z powodu stosun-
ków rodzinnych za połowę ceny
szacunkowej. Młyn ten ma loko-
mobilę 14 H P, 3 składy, wałek,
kasznik do prosa i t. d. i t. d.,
z wszelkimi przynależnościami.
Bliszej wiadomości udzieli **AN-
TONI KUNZ w Hranicach**
(Morawa). 567 2 2

Pierze gęsie!
nowe niedarte: 1/2 klg. szarego ct. 15
1/2 „ „ białego „ 30
nowe darte: 1/2 „ „ szarego „ 35
1/2 „ „ białego „ 50
przesyła począwszy od 5 klg. i wyżej
za pobranie pocztowem 396 5 52

J. Haldek
w PRADZE, ul. Tyńska L. 17.

Oświadczenie.

Jako spółnik i pełnomocnik firmy
G. R. Losch, fabryki spirytusu, likie-
rów i rumu na Zniesieniu pod Lwo-
wem, uznaje, że fabryka nasza uży-
wała do flaszek jarzebiaku i jarzebniki
etykiety ludzkiego podobnych do etykiet
używanych przez fabrykę likierów J.
Ces. Wys. Arc. Rainera w Izdebniku,
tuzież, że używane przez nas etykiety
szeroka publiczności co do pochodzenia
wyrobu w błąd wprowadzić mogły.

Gdy etykiety te wszystkie uległy
zniszczeniu i firma nasza zobowiązała
się odstąpić innych zgóło niepodobnych
etykiety używać i w tym względzie pod-
dać się aprobacji fabryki izdebnickiej,
przepraszam niniejszem publicznie imie-
niem firmy G. R. Losch fabrykę Jego
Ces. i Król. Wys. Arc. Rainera w Izde-
bniku za naśladownictwo Jej etykiet
i proszę Ją, by wobec tego od wro-
żonych przez jej pełnomocnika adw.
Dra Leopolda Caro kroków sądowych
odstąpiła. 582 2 3

Saul Losch,
jako pełnomocnik firmy G. R. Losch
pełnomocnictwem legalizowanym z
daty Lwów d. 9 lutego 1903 roku
wykazany.

Młody, inteligentny człowiek,
żonaty, dzielny handlowiec-kancelista,
usiłnie prosi o **jakielkolwiek**
zajęcie. — **K. W. 333, p. r. Kraków.**
491 6 0

Jacek Ludwinski
ZEGARMISTRZ
ul. Sławkowska 27, II. p.

Buchalterke,
która się bez zarzutu zna na podwój-
nej buchalterji i umie dobrze dodawać
i mnożyć, **przyjmuje** zakład przemy-
słowy na prowincyi.

Zgłoszenia pod 581 przyjmuje Ad-
ministracya „Nowej Reformy“ do 26
lutego b. r. 581 2 3

Robotników rolnych

i innych dostarczyć może koncesyono-
wana reskryptem c. k. Namiestnictwa
z dnia 12 grudnia 1902 r. L. 130594
agencja Tomazsa Szajera, posła
do Sejmu i Rady Państwa, z siedzibą
w **Stocinie** ad Rzeszów. 445 4 10

SKŁAD SUCHYCH OWOCÓW
w domu P. Barucha w Podgórzu
poleca swoje

towary krajowe i zagraniczne,
jakoteż wody mineralne w róż-
nych gatunkach. 498 3 15

„WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ“

„KAWĘ” wyborną
najtaniej poleca handel
Jakóba Piekły w Podgórzu

Campinas zielona . . . 1 klg. złr. 1.08
Quatemala 1 „ „ 1.30
Portorico 1 „ „ 1.50
Ceylon zachod. indyjska 1 „ „ 1.72
Ceylon plantacyjna . . . 1 „ „ 1.80
Kawa Campinas palona 1 klg. 1 złr. 40 cent.
5 kilo opłacone do każdej miejscowości.
Kółkom Rolniczym i większym Odbiorcom
znaczące ustępstwa. 548 2 10

SŁODY

Curt Rober, Brunszwig.

Zdolny **RETUSZER** negatywny
zarazem rutynowany operator, znajdzie
posadę w Zakładzie fotogr. Zygmunta
Maja w Sanoku. 586 1 2

Jabłka stołowe i kuchenne, sztetyn
zielone oraz czerwone, renety
szare, kalwiny i inne gatunki jabłek kuchennych
— 1 kilo od 6 do 30 cent. — sprzedaje
Józef Zaleski w Krakowie, ul. Straszewskiego (pod Zamkiem). 589 1 2

MAGAZYN „MARIE“
konfekcji dziecięcej
dla dziewcząt i chłopców
przeniesiony został 7 lutego
b. r. z Ryńka gł. (Szara kamienica)
na ul. Sławkowską 12,
I. piętro, 493 1 12
vis-a-vis Grand Hotelu, do domu,
gdzie mleczarnia p. Dobrzyńskiej.


Walne Zgromadzenie członków
Spółki handlowej w Zakopanem
Stowarz. zarejestr. z ogr. poręką
odbędzie się dnia **21 marca r. 1903**
o godz. 3. popołudniu w Spółce handlowej w Zakopanem.
W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie powtórnie 31 marca br. o tej samej godzinie i w tem samym miejscu.

Porządek dzienny:
1) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcji z czynności rocznych i z bilansu.
2) Wysłuchanie sprawozdania Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok ubiegły i rozdział zysków.
3) Wybór komisji rewizyjnej.
4) Wnioski.
Zakopane, dnia 20 lutego r. 1903.
Za Przewodniczącego:
Ks. Kaz. Kaszelewski.
Sekretarz: **Dr. Chramiec**, 591 1

Śląski kraj. Zakład ubezpieczeń w Opawie
poszukuje
2 urzędników do podróży.
Wymagane: Nienaganna przeszłość, biegłość w języku polskim i niemieckim, oraz przyjemna powierzchowność. Tych, którzy jeszcze nie są obeznani z działem ubezpieczeń, pociąga się najdokładniej. Dla emerytów, którzy są jeszcze silnymi, bardzo dobry poboczny dochód.
Zgłoszenia z przebiegiem życia i poleceniami pod: „**Zakład krajowy**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ do 28 b. m. 593

Wrocław, Kaiser-Wilhelmstr. 9. Instytut
praktycznego wychowania pań,
założony w r. 1886.
Kompletne wykształcenie w zakresie gospodarstwa domowego i przemysłu, również w muzyce, malarstwie i tańcu. Pierwszorzędne powagi naukowe — cudzoziemka w domu. — Dzielnica elegancka. — Oświetlenie elektryczne. — Bardzo staranne utrzymanie. 592 1 5
Eliza Holzbock.

The Beaver Line, Rotterdam.
Najtańszy, najlepszy i najszybszy przewóz do **Kanady i Stanów Zjednoczonych** dają pospieszne i pocztowe okręty Towarzystwa Beaver Line. 590 1 10
Ceny kart okretowych: DO KANADY
do Quebec (w Quebec) zł. 60
„ Winnipeg (w Manitobie) „ 88
„ Edmonton (w Albercie) „ 125
„ Gremy (w Albercie) „ 94
i t. p.
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH
do Nowego Yorku (New York) zł. 72
„ Chicago (w Illinois) „ 94
Odjazd z Rotterdamu w każdą sobotę. — We wszelkich kwestiach prosimy zwracać się pod naszym adresem: **Beaver Line, Rotterdam 128 Wijnstraat.**

Ulica Grodzka 1. 9.
Najnowsze francuskie 280
Chromo - Fotoplastikon.
Przedstawia świat i życie w naturze. Od 22 do 28go lutego 1903 r. do widzenia.
Nowość!  **Nowość!**
Pobojowiska Włoch i sceny z oblężenia Gaety.

WODA BIRUTY

Termofory do ogrzewania rąk w kieszeni i muflach. **Ochraniacze uszu** od zimna. Nowa gra „**SALTA**“.

Perfumy, Mydła i Pudry z pierwszorzędných fabryk angielskich, francuskich i krajowych. **Perfumy na wagę.**

Lakier na kalosze. Nowość! „**Lovacrin**“ woda do włosów. Odol w proszku. **Wody, Pasty i Proszki do zębów.** **Wody do włosów.** Glicerynę i Lanolinę toaletową. **Wodę kolońską prawdziwą i krajową.** Szminiki teatralne.

Linoleum prawdziwe tryesteńskie. **Ceraty, Rogózki, Chodniki i Przedściółki.** Kalosze rosyjskie i amerykańskie. Nowość: „**Itsem**“ farby do materii, „**Wolpin**“ do czyszczenia rękawiczek.

Niniejszem donosimy uprzejmie P. T. Publiczności, iż objęliśmy wyłączne zastępstwo i skład na zach. Galicyę

FATTINGERA sucharów dla psów i t. p. wyrobów.

Pianino
czarne, prawie nowe, doskonałej firmy, do sprzedania. — **Rynek L. 24, I. piętro** 588 1 2

Poszukuje się inteligentnej osoby grającej biegle na fortepianie do prywatnych lekcji tańca. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 12 — 4 L. **Doliński w Krakowie, ul. Floryjańska Nr. 34, I. piętro.** 595 1 3

Do Drukarni w Jaśle
potrzebny jest **MASZYNISTA** drukarski do jednej maszyny. Warunki cennikowe, w razie zadowolenia podwyżka płacy. Reflektuje się tylko na takich, którzy mają zamiar długiego pobytu na miejscu. 583 1 4

2 ciągnięcia 2 marca!
Sprzedajemy:
Los Bazylika, Węgier. los czerw. krzyża, udział w grze, Serbski los tabaczný, udział w grze, Los Jó-sziv — na 33 raty miesięczne po 2 kor., lub na 25% rat miesięcz. po kor. 2-50, gotówką 55 kor. 564 1 4
Rocznie 9 ciągnięć, główne wygrane 30.000 koron, 20.000 koron, 100.000 frk. itd. itd. Natychmiastowe wyłączenie prawu gry. Pierwsza rata przekazem. Listy ciągnięć za darmo.
Kantor wymiany Friedländer & Spitzer w Wiedniu, I., Schottenring Nr. 1.
L. 740. 584 1 3

Ogłoszenie.
Dnia 6go marca b. r. przed południem odbędzie się w gminnym urzędzie w Szczerzowie licytacja uszna na puszczanie w przedsiębiorstwo budowy domu gminnego w Szczerzowie. Cena kosztorysowa 24.000 kor. Bliższe warunki można przejrzeć w urzędzie gminnym w Szczerzowie. Szczerzowa, 19 lutego 1903 r.
Naczelnik gminy.

K. 70.000!
głównie wygrane dwu ciągnięć 2 marca 1903 r.
Węgierski los czerw. krzyża, Los Bazylika, Serbski los tabaczný, Los Jó-sziv (dobrego serca).
Wszystkie cztery losy razem na 30 rat miesięcznych po kor. 3-
Natychniastowe wyłączenie prawu gry po zapłaconiu pierwszej raty. Listy ciągnięć „**Neuer Wiener Mercur**“ za darmo.
Kantor wymiany Otto Spitz, Wiedeń, 580 I., Schottenring Nr. 26. 1 5

Patenty
wyjednywa dypl. chemik rzecznic patent **Dr. Fritz Fuhs,** Associé **Ing. Alfred Hamburger,** Wiedeń, VII., Siebensterngasse 1. 163 11 25

Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu i wosku na świecie. Prawdziwe, za co się ręczy, czyste **SWIEDE WOSKOWE**, żółty i biały wosk pszczołowy. 114 7 10
Miód różany
w puszkach blaszanych po 5 kg., za 1 kg. 60 ct., puszka 30 ct. Wyborny **MIÓD PRAŚNY** w słoikach szklanych po 50 ct., bardzo godny polecenia dla mających cierpienia piersiowe. Wyżyłki najmniej 2 słoików po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Dla pp. pszczelarzy, kupców oraz piekarników polecam bardzo tani miód do karmienia pszczoł i miód czysty w beczkach po 60 kg. i w mniejszych po 20 kg. i 40 kg., jakoteż **MIÓD PLASTROWY** w baryłkach. Miód dla pszczoł po 150 i 500 klg. Prawdziwe, za co się ręczy, krajanka jałowcowa oraz wódka na miódzie, litr po ztr. 1-20. Przez lekarzy polecana. **Jerzy Dolenc,** handlarz miodu, Lubiana.

Reim i Spółka
KRAKÓW.
Rynek Nr. 37, Linia A—B, polecają po cenach najumiarkowańszych:
Szczoteczki do zębów i paznogi. Szczotki do włosów i ubrań.
Grzebienie, Lusterka i Gąbki toaletowe Puszki i Łabędziki do pudru. Rozpylacze do perfum.
Wzorki i Przyrządy do wyrzynania.
Tennisy pokojowe „Ping-Pong“ i „Ski“ łyżwy śniegowe. Przyrządy gimnastyczne „**Whitely**“ Exercicer. Siłomierze sprężynowe „**Sandow**“.
Główne zastępstwo i skład sucharów dla psów Artykuły chirurgiczne i higieniczne.

Niniejszem donosimy uprzejmie P. T. Publiczności, iż objęliśmy wyłączne zastępstwo i skład na zach. Galicyę

FATTINGERA sucharów dla psów i t. p. wyrobów.

Konserwator piwa
jest wynalazkiem niezrównanym.
Oczyszcza włączane do beczki powietrze z pleśni, bakterij, mikrobów, i czyni piwo wielce zdrowotnem, czego dowodzą świadectwa Doktora Bujwida.
Utrzymuje piwo rozpoczęte w beczce przez cały tydzień świeżo, smacznie i z piękną tak ulubioną pianką, za co przyjmuję pełną gwarancję.
Cenniki i opisy na żądanie wysyłam franco. 587 1 0
Edmund Klimek, Kraków.

Instrumenty muzyczne Müllera
Załączając sa najlepszymi, a zatem najtańszymi! mego cennika przed kupnem i spróbowanie, a niezawodnie będziecie zadowoleni z próby. Niemożna ryzyka, gdyż bez najmniejszej trudności wymieniam lub zwracam pieniądze.
ZNKOMITE 581 1 30
wykonanie, wyborna czystość w pełni tonu. Wszelkie instrumenty, struny i t. d. wyrabiający instrumenty muzyczne, **Grażlice** (Graslitz) Czechi.

Do kwestyi nawozowej.
Mączka Thomasa z gwiazdą
jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierającym kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, koźniny, ziemniaków, rzepy, na łąki i pastwiska.
Mączka Thomasa z gwiazdą
działa równie szybko i pewnie, jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapnia i magnezy, przy cenie o wiele niższej.
Mączkę Thomasa z gwiazdą
sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalności w kwasie cytrynowym i miotu, a odsprzedać dostarczają jej po oryginalnej cenie.
Mączkę Thomasa z gwiazdą
pakuje się w plombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).
Przestrzega się przed zakupnem towaru pośledniejszego.
FABRYKI FOSFATÓW THOMASA
Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką 570 1 10
Berlin W. 35 — Karlsbad 17.
Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
Józef Karrach
we **LWOWIE** przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 22.

Rządka sposobność!
Wystawa nienastająca wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich
przy bramie (ulicy) Floryjańskiej 1. 57.
Zarząd wystawy zawiadamia P. T. Publiczność, że posiada wielką ilość mebli własnego wyrobu, wskutek czego sprzedaje takowe po nader niższych cenach, jak: meble do salonów, pokoi sypialnych, stołowych, buduarów, gabinetów, bibliotek i t. p.
Uprasza P. T. Publiczność, aby raczyła korzystać ze sposobności nadarzającej się do nabycia dobrych i tanich mebli.
Nadto Zarząd przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie jego wchodzące i uskutecznia umebrowanie od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych. Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe popieranie naszego Towarzystwa, polecamy się na przyszłość. 419 6 6 **Zarząd.**

JAN INNATOWICZ
we **Lwowie**, ul. Sykstuska Nr. 25 i plac Maryacki Nr. 11 — w **Krakowie**, Sukiennice Nr. 20 — w **Przemysłu**, ul. Franciszkańska Nr. 24. 93 11 0

Mydła z fabryki Fr. Pulsa w Warszawie. **Mydła „Zabłockiego“** j. „Na-Ha-Ka-Te“ z fabryki „Tien“ we Lwowie. **Mydła kwiat.** w karton. po 6 szt. K. 1-10.
Nowość: Pastele olejne Raphaella. Farby olejne i akwarelowe. **Przyrządy i Wzorki** do malowania, pozłacania i rysowania.

Niniejszem donosimy uprzejmie P. T. Publiczności, iż objęliśmy wyłączne zastępstwo i skład na zach. Galicyę

FATTINGERA sucharów dla psów i t. p. wyrobów.

Patenty na wynalazki
wyrabia i użytkowuje 15 57 0
inż. Kazimierz OSSOWSKI
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

wodociągi
dla miast, wsi, gospodarstw, fabryk, łązienek, szpitali i t. d.
Największa w państwie słowiańska osobliwa fabryka dla wodociągów i pomp
Ant. Kunz c. i. k. nadworny dostawca w Hranicach (Mähr.-Weiskirchen), wyrabia i buduje
Firma ta, jak to może wykazać tysiącami najlepszych poświadczeń, urządza wodociągi dla 43ch miast, 510 miejscowości, dla setek fabryk i gospodarstw.
Urządzenia wodociągowe same działające, wszelkiego rodzaju pompy i do każdego celu motory wletrzne, automatyczne koryta do polenia bydła.
Nażądanie polecam swym fachowym inżynierom wypracowanie planów i projektów wodociągowych. Prospekty za darmo i opłatnie. 66 23 0

Dr. med. Józefa Trauba proszek żołądkowy
GASTRICIN
przez lekarzy zbadany i wypróbowany.
Liczne tysiące ludzi cierpią od ścisłej diety, która im życie czyni męką. Używanie Żołądkowego proszku Gastricin Dr. Józefa Trauba umożliwia już po bardzo krótkim czasie, że można nie przestrzegać diety. Wypadek ten zachodzi nierzadko u tych, co mają dolegliwości żołądka i jelit, lecz także i u innych, o czem się sami przekonują już po krótkim używaniu. — Gastricin nie jest środkiem rozwalniającym (takie środki, używane czas dłuższy, szkodzą), ustala jednak stolec zupełnie.
Świadectwa i podziękowania, których jak najdokładniejsze adresy świadczą o ich prawdziwości, są najlepszym dowodem świętego skutku. Gastricin jest zupełnie nieszkodliwy i do zażywania przyjemny. Bliższe szczegóły w prospektach. Lekarzom na próbę za darmo. Małe pudełko 2 kor., duże pudełko 3 kor., opłata 30 h., przesyłka polecona o 45 h. więcej.
Dostać można w **KRAKOWIE** w aptece **K. WISNIEWSKIEGO** przy ul. Floryjańskiej, jakoteż prawie w każdej aptece. 637 1 10
Skład główny: **Salvator-Apotheke, Pressburg.** Hurtownie w składach środków leczniczych.

Najwięk. skład Singera maszyn do szycia i haftu
R. PAWŁOWSKIEGO, dawniej
J. IWANICKIEGO
w **Krakowie, Rynek główny 18,**
poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszej konstrukcji, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnem wykończeniem i nadzwyczajną trwałością.
Nauki haftów, robót azurowych, aplikacyjnych itd. oraz wszelkiego szycia maszynowego udziela się bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, mianowicie: Maszyny ręczne kosztują od 30 do 65 złr., nożnice od 40 do 120 złr. Gotówką 10% taniej. 22 13 0
Cenniki rozsyła się za darmo i opłatnie.

Santonicum
dyetetyczny środek, wyborny, żołądek wzmacniający likier, fabryka: **Santoni, Trento-Berlin.** Cena flaszki 1 kor. 20 hal. Dostać można w każdej aptece, drogueryi i w handlach takich. Główny skład: **Alte k. K. Feld-apotheke, Wiedeń, I., Stephansplatz Nr. 8.** 100 14 67

Wszelkie gatunki nawozów sztucznych:
Superfosfaty, Mąkę kościaną parowaną i preparowaną, Saletrę chilijską, Siarkan amonowy i potasu i t. d. — dalej **Fosforan wapniowy** (wapno pastewne)
poleca po najniższych cenach
arcyksiążęca **Fabryka kleju, spodyum, mąki kościanej i kwasu siarkowego w Zywcu.** 440 3 12

Subjekt z praktyką w handlu żelaznym, znajdzie miejsce zaraz w handlu **Joachima Jana Danko w zywcu.** 479 4 4

H. NIEMETZ
optyk i mechanik,
Kraków, ul. Szewska 2,
poleca Szanow. Publiczności swój Zakład optyczny, Okulary, Cwikiery, Lornetki damskie, Ciepłomierze, Barometra itp. w wielkim wyborze. 216 14 0
Ceny bardzo niskie.

PERFUMY
we flakonach i na wagę, w nowych, modnych zapachach, jak **Koniczynka**, (**Trêfle incarnet**), **ORION**, **Kwiat jabłoni** (**Apple blossom**), **Fiołki**, **Vera violetta** i inne — poleca 268 13 0
Czesław Smiechowski, **Kraków, ul. Mikołajska Nr. 4,** obok apteki „pod Barankiem.“


K. Zieliński,
mechanik i optyk, w **Krakowie, linia A-B. 39,**
poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.
Gramofony po 100 i 150 kor. — koncertowe po 200 i 300 kor.
Płyty do tychże z polskimi melodiami, duże koncertowe po 6 kor. — małe po 3 kor.
Poleca również bardzo praktyczne kieszonkowe **lampki elektryczne.** Wykonuje wszelkie instalacje **elektrycznych dzwonek, telefonów,** oraz wszelkie **reparacje** w zakresie tego fachu wchodzące.
Posiada własną **szlifiernię szkieł optycznych,** zatem wszelkie zamówienia na okulary lub binokle z każdą kombinacją wykonuje w przeciągu 24 godzin. 115 33 0

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Tani sklep chrześcijański „pod Kościuszką“ **Kraków Mikołajska 1,** poleca na jesień i zimę: materye wełniane, flanelki, barachany, bluzki i halki gotowe. Koce, Kapy, Chodniki. Ceny bardzo niskie, stałe. Sklep w niedzielę i święta zamknięty.